

SPRAWOZDANIE

DYREKCYI

c. k. wyższego gimnazyum

w Kołomyi

za rok szkolny

1892.



W KOŁOMYI 1892.

Nakładem funduszu szkolnego.

Z drukarni J. Bruka i S-ki w Kołomyi.





28. I. R. A.
Spr. 63

T r e ś ć :

- I. O mowach pogrzebowych u starożytnych Greków. (Die Grabreden bei den Griechen im classischen Alterthum) przez Władysława Myślewicza.
- II. Część urzędowa.

O mowach pogrzebowych

u starożytnych Greków.

(ΛΟΓΟΙ ΕΠΙΤΑΦΙΟΙ)

(Αθηναῖοι) μόνοι τῶν ἀπάντων ἀνθρώπων ἐπὶ τοῖς τελευτήσασι δημοσίᾳ ταφὰς ποιεῖσθε καὶ λόγους ἐπιταφίους ἐν οἷς κοσμεῖτε τὰ τῶν ἀγαθῶν ἀνδρῶν ἔργα.

Demostenes πρὸς Αἰσκίνην. 141.

Jedynie w Atenach istniał od dawien dawna piękny i chwalebny zwyczaj, że w czasach wojennych z początkiem zimy, w miesiącu Maimakterion,¹⁾ na Kera-meikos obchodzono publicznie uroczystość grzebania poległych w tym roku obywateli. Według Diogenesa z Laerte²⁾ uroczysty ten obchód pogrzebowy wprowadził Solon; nie było jednak jeszcze w zwyczaju przemawiać nad grobem. Kto zwyczaj ten wprowadził, niewiadomo, przypuszczają tylko, że był nim Temistokles, Arystydes, lub Cymon.

Co do czasu wprowadzenia mowy, pogrzebowej to niewątpliwie przypada takowy na wojny perskie, bo natenczas dopiero poczyną kwitnąć wymowa w Atenach, a świetne zwycięstwa odniesione nad barbarzyńcami pod Maratonem, Salaminą i Plateami dały pochop do wielbienia poległych za wolność bohaterów. Patrz u Dionysiosa z Halikarnasu 5. 17. Tukidydes w księdze II. w rozdziele 34. podaje

¹⁾ pierwszy miesiąc zimowy ²⁾ w Sol, 8. §. 55 ³⁾ ὅφρ' ἂν γάρ ποτε Ἀθηναῖοι προσέθεσαν τὸν ἐπιτάφιον ἔπαινον τῷ νομῷ εἶτ' ἀπὸ τῶν ἐπ' Ἀρτεμισίῳ καὶ περὶ Σαλαμῖνα καὶ ἐν Πλαταιαῖς ὑπὲρ τῆς πατρίδος ἀποθανόντων ἀρξάμενοι εἶτ' ἀπὸ τῶ νπερὶ Μαραθῶνα ἔργων.

opis tej uroczystości pogrzebowej w następujący sposób: „Na trzy dni przed pogrzebem wystawiają szczątki poległych na widok publiczny na wybudowanym w tym celu podniesieniu tworzącem rodzaj katafalku. Każdy z krewnych, przyjaciół, lub znajomych, przynosi według upodobania bądź kwiaty, bądź przysmaki, lub drogie korzenie i składa je przy szczątkach przez siebie poznanych. W dzień pogrzebu rozpoczyna się pochód na miejsce wiecznego spoczynku. Wozy przystrojone w kwiaty wiozą cyprysove trumny dla każdej z fyl po jednej, w niej spoczywają zwłoki przynależnych do swej fyli. Dla poległych, których zwłok z pola bitwy nie odszukano, niosą pusty karawan nakryty kobiercem. Pochodowi towarzyszy każdy, kto chce z obywateli i obcych znajdujących się podówczas w mieście; równie i kobiety krewnie poległych ukazują się na pogrzebie zawodząc żałością. Pochód posuwa się zwolna na najpiękniejsze przedmieście Aten: Kerameikos, bo tutaj znajduje się wspólny cmentarz dla wszystkich ofiar wojny. Tylko bohaterzy z pod Maratonu dla odszczególnienia ich nadzwyczajnego męstwa spoczywają tam, gdzie polegli.

Skoro trumny spuszczone do ziemi występuje na podniesienie wysoko zbudowane, aby zgromadzeni i dalej stojący mogli dosłyszeć, mąż znany z rozsądku i zażywający w państwie ogólnego poważania i rozpoczyna mowę. Państwo powierza ten zaszczytny obowiązek przemówienia nad grobem poległych tylko osobistościom wybitnym w dowód uznania ich zasług. Po skończonej mowie zgromadzeni rozchodzą się do domu.“

Widzimy z przytoczonego ustępu Tukidydesa, że obok wystawienia szczątków na widok publiczny, pewnego rodzaju stypy pogrzebowej i pochodu na cmentarz, stanowiła mowa pogrzebowa wielbiąca czyny poległych wojowników, główną część programu w tym uroczystym ob-

¹, Patrz H. Sauppe, in den Göttinger Gell. Anz. 1864. Nachr. Nr. 10 str. 199—222.

chodzie pogrzebowym. Później dodano jeszcze zapasy gimniczne, hippiczne i muzyczne.¹

Takich mów pogrzebowych prócz urywku Gorgiasa, doszło naszych czasów pięć, a mianowicie: epitafios u Tukidydesa w księdze II. od rozdziału 35. do 46.; pod imieniem Platona w dyalogu zatytułowanym „Menexenos“, u Lysiasa, Demostenesa i Hypereidesa.

Sławną swą mowę pogrzebową włożył Tukidydes w usta Periklesa na cześć poległych w pierwszym roku wojny peloponeskiej w utarczkach konnych pod Roitoi i przy Frygii, na wyprawie morskiej i przy oblężeniu Potidei. Dla oceny mowy pogrzebowej Tukidydesa, z jakiego stanowiska i w jakiej myśli posługuje się wogóle mowami, świadczy miejsce jego w księdze I. w rozdziale 22. ¹⁾ Prawda oparta na wszechstronnem badaniu rzeczy stanowi główny cel jego studiów dziejowych. Umie zastosować odpowiednią miarę w osądzeniu wypadków a przebijają się to głównie w umiejętnem charakteryzowaniu osób działających. Jako główny środek służą mu tutaj mowy, włożone w usta mężów stanu i dowódców, które słusznie stanowią najświetniejszą ozdobę jego dzieła. Jakkolwiek, zatem w mowie Tukidydesa nie posiadamy zupełnego oryginału mowy Periklesa, a dowodzą tego i zwroty zachowane u Arystotelesa, patrz Retoryka księg. I. rozdz. VII² i ks. III. rozdz. X.³ których niema w naszej

¹⁾ ὅσα μὲν λόγῳ εἶπον ἕκαστοι ἢ μέλλοντες πολεμήσειν, ἢ ἐν αὐτῷ ἤδη ὄντες, χαλεπὸν τὴν ἀκρίβειαν αὐτὴν τῶν λεχθέντων διαμνημονεύσαι ἦν ἐμοὶ τε ὢν αὐτὸς ἤκουσα καὶ τοῖς ἄλλοθεν ποθεῖν ἐμοὶ ἀπαγγέλλουσι ὥς δ' ἂν ἐδόκουν ἐμοὶ ἕκαστοι περὶ τῶν ἀεὶ παρόντων τὰ δέοντα μάλιστα εἰπεῖν, ἐχρημένῳ ὅτι ἐγγύτατα τῆς συμπίσεως γνώμῃ τῶν ἀληθῶς λεχθέντων, οὕτως εἴρηται.

²⁾ τὴν νεότητά ἐκ τῆς πόλεως ἀνυμνεῖσθαι, ὥσπερ τὸ ἕαρ ἐκ τοῦ ἐνιαυτοῦ εἰ ἐξαίρεθει.

³⁾ ὥσπερ Περικλῆς ἔφη τὴν νεότητά τὴν ἀπολομένην ἐν τῇ πολέμῳ, οὕτως ἠφανίσθαι ἐκ τῆς πόλεως, ὥσπερ εἰ τις τὸ ἕαρ ἐκ τοῦ ἐνιαυτοῦ ἐξέλῃ.

mowie, to jednak w potężnych słowach wielkiego Periklesa można odczuć wszędzie owe tchnienie genialnego męża.⁴

Epitafios Gorgiasa zdaniem Filostrata wygłoszony został w Atenach i podobny był do mów tego rodzaju. Czy mowę taką mógł wygłosić Gorgias publicznie nad grobem? — więcej jak wątpliwa, bo wiemy z Tukidydesa z przytoczonego powyżej ustępu, iż tylko wybitni obywatele ateńscy dostępowali tego zaszczytu. Ponieważ jednak mowy takie jednały sławę jak Periklesowi, mógł zatem i Gorgias pokusić się o sprobowanie i tutaj swej sztuki. Posiadamy z tej mowy dłuższy fragment wyjęty z ogólnej pochwały dla poległych Ateńczyków i wielbiący wielkie ich czyny. Mowa pogrzebowa Lysiasa odnosi się do obrońców ojczyzny poległych w bitwie korynckiej, mówca wyraża się jednak tak ogólnikowo i pobieżnie, iż nie można stanowczo orzec do którego roku by ją odnieść wypadło. Naturalnie, że Lysias jako metojka ateński nie miał tem samem prawa do wystąpienia z mową taką publicznie, dlatego w zachowanym epitafios nie mamy mowy istotnie mianej nad grobem poległych ale najprawdopodobniej jest to sofistyczne naśladownictwo, lub szkolne ćwiczenie któregoś z uczniów Lysiasa, a mylnie jemu przypisane. Za autentycznością tej mowy wystąpił niejaki Le Beau: Lysias Epitaphios als echt erwiesen. Stutt. 1863. Natomiast Sauppe w recenzji w Gott. Gesell. Anz. 1864. strona 824. i t. d.; również Blass: Attische Beredsamkeit I. tom 2. wyd. str. 437. oświadczyli się przeciw. Blass wychodząc z pewnego miejsca Teona, Rhetor. gr. II. 63. sądzi, że mowa ta powstała za czasu Lysiasa, ale przed panegirykem Isokratesa. Reuss Rhein Mus. 38. 149. kładzie ją po Isokratesowym areopagikos, lub po roku 353. Wątpliwą jest rzeczą czy Arystoteles w Rytoryce, III. k. 10*), gdzie jedno

⁴⁾ Roscher; Leben, Werk und Zeitalter des Tukidydes, Göttingen 1842.

^{*)} διότι ἄξιον ἢ ἐπὶ τῷ τέρψῳ τῷ τῶν ἐν... τελευτησάντων χειροσθαι τὴν Ἑλλάδα, ὥς συγκταθῆαι τοῦτο τῇ ἀρετῇ αὐτῶν τῆς ἐλευθερίας.

miejsce z tej mowy przytacza w słowach: ἐν τῷ ἐπιταφίῳ, zniósł na myśli epitafios Lysiasa, czy Hypereidesa; co znowu zawisło od tego, czy podane tutaj w każdym razie błędne Σαλαμῶν na Δαμῖα należałoby zmienić. Trzecią mowę pogrzebową posiadamy w dyalogu przypisanym Platonowi pod tytułem: „Μενέξενος.“ Dyalog nawiązuje Menexenos opowiadając Sokratesowi, iż wraca z posiedzenia senatu, gdzie obradowano nad wyborem mowcy przy nadchodzącym obchodzie pogrzebowym na cześć poległych w walce Ateńczyków. Sokrates wypowiedziawszy ironicznie kilka uwag odnoszących się do pochwały samej i mowców oświadcza gotowość podania wzoru takiej mowy pogrzebowej, którą miał słyszeć od Aspazyi. Dotyka w niej wypadków, które dawno zaszły po śmierci Aspazyi, a odnoszą się do wydarzeń zaszłych tuż po wojnie korynckiej. Z tego wypływa, że mowa ta napisana dopiero po wojnie korynckiej. Arystoteles zna ją i powołuje się na nią dwa razy w swej Retoryce.²⁾ Dionysios z Halikarnasu uważa ją za autentyczną i w dziele: περὶ τῆς λεκτικῆς Δημοσθένους δεινότητος (de admirabili vi dicendi in Demosthene) rozdz. 24—32. opierając się głównie na niej, dowodzi z niej, o ile niżej w wymowie stoi Plato od Demostenesa. Trudno jednak przypuścić, aby Plato nawet dla żartu chciał współzawodniczyć z Lysiasem i retorami swego czasu w napisaniu dzieła tego rodzaju, a do tego tak wątpliwej wartości. Za autentycznością tego dyalogu przemawia Blass w Attische Beredsamkeit Tom II. str. 431. i Diels: das dritte Buch der aristotelischen Rhetorik. str. 21. i dalsze. Czwarty epitafios mamy zachowany pod imieniem Demostenesa. Odnosi się do poległych w bitwie pod Chaironeą roku 338. Demostenes sam spowodował tę bitwę i brał w niej osobisty udział, a jakkolwiek zakończyła się stanowczą klęską dla Ateńczyków i położyła kres dalszym nadziejom i obliczaniom na przyszłość, jednak nie złamała Demostenesa na duchu i nie odebrała obywatelom odwagi i wiary w skuteczną działalność Demostenesa.

²⁾ K. I. 9. i III. 4.

Z mowy Demostenesa: περὶ στεφάνου roz. 286 i z Plutarcha: Życie Demostenesa, wypływa, że Atenczycy wybrali Demostenesa w uznaniu jego zasług; aby przemówił nad grobem ofiar z pod Chaironei. Czy jednak zachowana mowa jest identyczną z mową istotnie mianą, zachodzi wielka wątpliwość. Zdaniem Schäfera: Demosthenes und seine Zeitt. III st. 33. epitafios nasz jest niesmaczną podróbką nieznanego retora, zapożyczoną z dyalogu Menexenos i z mowy pogrzebowej Hypereidesa. Dionysios z Halikarnasu uważa ją za niegodną pióra Demostenesa; podobnie wyrażają się Libanius, Focys, Suidas. Westermann i Ranke opierając się na czczem i niepotrzebnem szafowaniu pochwał i nadzwyczajnem ubóstwie myśli, odsądzają ją Demostenesowi. Ostatni epitafios zachowany u Hypereidesa wygłoszony został przezeń na cześć poległych w bitwie lamijskiej. Na pierwszą wiadomość o śmierci Aleksandra w Babilonie rzucili się Atenczycy głównie przy współudziale Leostenesa do zaciągania wojska, aby rozprawić się z macedońskim namiestnikiem: Antypatrem. Leostenes obsadził wkrótce Termopyle a pobiwszy pod Plataiai sprzymierzonych z Macedończykami Beotów, uderzył na Antypatra pod Heraklęą i pobił go. Antypater schronił się do niedalekiej stąd Lamii. Leostenes zamknął go tutaj i sam się obwarował chcąc szturmem, lub głodem zmusić miasto do poddania się. Przyszło do tego, iż miasto znękanie głodem byłoby się wkrótce poddało, kiedy w czasie jednej z wycieczek uczynionych przez Antypatra, został Leostenes ugodzony kamieniem w głowę i po trzech dniach umarł. Następca jego w dowództwie: Antifilos nie mógł zastąpić Leostenesa. Na wieść o zbliżających się posiłkach dla Antypatra pod wodzą Leonnatosa odstąpił Antifilos od oblężenia Lamii i chociaż pobił Leonnatosa w potyczce konnej, gdzie tenże poległ, to jednak oswobodził Antypatra, który już w jesieni tego samego roku (322) położył koniec powstaniu Helenów. Mowę swą wygłosił Hypereides jeszcze przed tym niepomysłnym zwrotem wypadków dla Aten. Jest to niezawodnie ostatnia, mowa Hypereidesa, bo w kilka miesięcy

później padł ofiarą zemsty Antypatra.

Zestawilem tutaj pięć dochowanych ze starożytności epitafiów nie pomijając urywku Gorgiasa i nie wdając się w szczegółową krytykę co do autentyczności wątpliwych epitafiów, ale zadawalając się jedynie podaniem niektórych szczegółów i zapatrywań uczonych w dotyczącej kwestyi, gdyż gruntowniejsze jej omówienie nie stanowi tematu niniejszej rozprawy.

Celem mojej pracy będzie raczej podanie treści wzmiankowanych epitafiów, dalej przedstawienie szematu, który dla mów tego rodzaju zdawna się utworzył i ustalił, wreszcie wykazanie, o ile każdy z epitafiów mieści się w ramach zakreślonego szematu i czy mówca spełnił swe zadanie t. j. czy miał jedynie na celu uczczenie poległych obrońców ojczyzny, czy też pod osłoną tej pochwały nie kryją się inne względy uboczne n. p. polityczne.

Perikles w mowie zachowanej u Tukidydesa zaraz na wstępie nie przychyła się do zdania tych, którzy wielbią pamięć męża, co pierwszy wprowadził zwyczaj wypowiadania mowy pogrzebowej na cześć poległych z kilku powodów a mianowicie: mową nie można godnie uczcić czynów i zasług poległych, tylko czynem, wystarcza zatem sam obchód publiczny jako czynne okazanie czci i uznania dla tych mężów; dalej przy wielbieniu bohaterów nie można się zawsze spuścić na wymowę mówcy jednego, bo nie wiedzieć czy godnie odpowie swemu zadaniu, wreszcie trudno zachować stosowną miarę w pochwie, która dla świadomych rzeczy może się wydać za mdlą w obec istotnego stanu rzeczy, u nieświadomych zaś raczej obudzi niesmak i wyda się przesadą, każdy bowiem tylko temu chętnie daje wiarę, do czego sam czuje się być zdolnym, co zaś przechodzi możność wykonania, temu nie wierzy już z samej zawiści.

Przechodząc do właściwej mowy zwraca się mówca przede wszystkim z pochwałą do przodków, którzy będąc tubylcami przekazali potomkom wolną ojczyznę. Na większą jeszcze pochwałę, niż oni, zasługują ojcowie dziś

żyjącego pokolenia, bo oni nie bez trudu i wysiłen przy-
czynili się do wzrotu obecnej potęgi państwa, największa
jednak chwała należy się obecnie żyjącym, którzy najwię-
cej przyczynili się do tej potęgi. Sławne czyny wojenne
przodków w walkach z barbarzyńcami i Hellenami po-
mija mowca jako ogólnie znane, natomiast silnie za-
znacza, przez jakie usiłowania, kierunek polityki i ustrój
państwowy doszli Ateńczycy do takiego znaczenia. Pod-
nosi z wielkiem uznaniem demokratyczną formę rządu,
w której wszyscy zażywają równych praw a tylko naj-
dzielniejsi przez swe zasługi koło dobra publicznego po-
łożone dostają się do steru; ubóstwo i pewne przywileje
rodowe nie stoją tutaj na przeszkodzie. Chwali wielkie
poszanowanie prawa u siebie, pobłażliwość i wyrozumiałość
względem sąsiadów, Ateńczycy zasługują na pochwałę i
dlatego, że myśląc o stronie cielesnej, nie zapominają
o stronie duchowej, gdyż urządziwszy szczęśliwie stosunki
domowe i ciesząc się wśród dobrobytu produktami spro-
wadzonymi do Aten z całego świata, zaprowadzili stałe
i liczne igrzyska, uroczystości i ofiary. Ateny mogą się
uważać za wspólne dobro Hellady, z którego nie wyklu-
cza się obcych pod pozorem że śledząc stosunki miej-
scowe mogliby państwu przynieść szkodę. Ateńczycy nie
boją się szpiegów, bo nie spuszczają się na pewne środki
obronne i fortele wojenne, ale jedynie na swe męstwo i
odwagę. Pomimo, że nie zaprawiają się od dzieciństwa
do rzemiosła wojennego, jak to czynią Lacedemończycy,
jednak umieją im sprostać w walce i posiadają jeszcze i
tę korzyść przed nimi, że nie trudząc się wprzód, jak
owi, swobodniej i odważniej stawiają czoło niebezpieczeń-
stwu. I pod innym względem należy się państwu cześć
i uznanie: Ateńczycy kochają wszystko co piękne, wznio-
słe i szlachetne, z zamiłowaniem oddają się umiętno-
ściom i sztukom nie popadając w zniewieściałość, uży-
wają majątku i bogactw jako środka dla dopięcia wiel-
kich czynów, a nie dla samolubnej chwalby. Oni jedni
uważają obywateli nie biorących udziału w sprawach
rzeczy wspólnej, nie za spokoj lubiących, ale za ludzi bezpo-

żytecznych i szkodliwych. W swobodnem omawianiu spraw publicznych nie widzą zapory do czynów, ale raczej upatrują ją w bezmyślnem przystępowaniu do dzieła i podczas gdy innym brak zastanowienia się dodaje odwagi, roztrząsanie i rozważanie opóźnia ich działalność. Ateńczycy dokładniej rozważywszy wszystko, śmiejeji i raźniej biorą się do dzieła i nie cofają się przed żadnem niebezpieczeństwem. Przyjaciół ujmują sobie świadčeniem dobrodziejstw i to nie licząc przy tem na pewne korzyści, ale mając jedynie na oku ogólne dobro. Krótko mówiąc: Ateny są sercem Hellady, ogniskiem oświaty dla wszystkich Hellenów, siedzibą wyższej cywilizacji ludzkości, a że to nie jest czczą przechwałką, najlepszym dowodem jest obecna potęga państwa, którą obywatele obdarzeni takimi przymiotami ducha i ciała zdobyli. Ateny jedne z pomiędzy dziś istniejących państw potężniejsze są niż ich sława. Potęga taka wzbudzi podziw i w potomności i niepotrzeba Homera do opiewania i przekazania potomności ich sławy i wielkości, bo czyny same o sobie świadczyć będą zarówno na morzu jak i na lądzie, dokąd zwycięski pochod Aten dotarł. W obronie to takiego państwa ponieśli ci śmierć uważając za swój święty obowiązek nie uchylać się od powinności ciężących na każdym prawym obywatelu. Mowca przedstawił dokładnie stosunek i potęgę państwa, aby dowieść, że Ateńczycy prowadzą wojnę dla wyższej nagrody niż ci, którzy takich dóbr nie posiadają, powtóre aby uwielbienie dla poległych w obronie takiego państwa uzasadnić i poprzeć dowodami, bo przez pochwałę udzieloną państwu uczcił zarazem i bohaterskie czyny tych mężów, a u mału Hellenów mogła by pochwała dorównać czynom, tak jak tu się identyfikuje. Nawet obywatelom z innych względów mniej zasługującym na pochwałę potrzeba okazane męstwo, a zapieczętowane śmiercią, poczytać za chlubę, bo śmiercią swą więcej zasłużyli się ojczyźnie, niż życiem prywatnem przedtem zaszkodzili. Od podjęcia niebezpieczeństw nie odstraszyła ich myśl, że utracą bogactwa, lub nadzieja że nabędą mienie i unikną ubóstwa, ale pokonanie

wroga i ratunek ojczyzny uważali za najwyższy swój cel, a zdążając do niego ponieśli śmierć najzaszczytniejszą.

Okazali się zatem godnymi synami ojczyzny, a pozostali idąc w ich ślady powinni okazywać nie niniejszą odwagę nawet w obec groźniejszych niebezpieczeństw. Niechaj obywatele przejmują się gorącą miłością dla tego państwa, które jeżeli doszło do takiej potęgi, to zawdzięcza ją tylko poświęceniu się i odwadze mężów, co nieśli chętnie swe życie w ofierze ojczyźnie i zyskali nieśmiertelną sławę. Znakomitych ludzi grobem jest cała ziemia i nie tylko napisy na pomnikach w ojczyźnie uprzytomniają ich czyny, ale sława ich męstwa żyje w ustach wszystkich narodów. Z takimi to mężami poleca mowca przytomnym współzawodniczyć, a nakazując szukać szczęścia w wolności, a wolności w męstwie napelnia ich serca otuchą, iż swobodnem okiem mogą patrzeć w przyszłość i na grożące niebezpieczeństwo wojny. Następnie zwraca się ze słowami pociechy do rodziców: chlubę przynosi poległym dzieciom, że zginęli tak zaszczytną śmiercią, a zaszczytem jest dla rodziców, którzy mogą się poszczycić tak chlubną żałobą. Wprawdzie trudne to zadanie po stracie synów pocieszać rodziców, ale ukojenie i pociechę znajdą w synach młodszych, których teraz tem staranniej i troskliwiej będą wychowywać na pożytek ojczyźnie. Ojcowie nie mający dzieci niech się pocieszą szczęśliwie spędzonym wiekiem i pocrzepią zbolące serce sławą swych dzieci. W końcu pociesza mowca sieroty pozostałe po poległych ojcach zapewniając, że państwo zaopiekuje się nimi biorąc na się ich utrzymanie aż do lat młodości i tym sposobem spłaci choć w części dług wdzięczności za usługi oddane ojczyźnie przez ich ojców.

W dyalogu przypisanym Platonowi chwali mowca na wstępie piękny zwyczaj, że państwo poleca wielbić czyny poległych mową pogrzebową i zwraca uwagę słuchaczy na to, jak trudnem jest jego zadanie. Ponieważ polegli męstwo okazane odziedziczyli po przodkach, przeto przypada od nich najprzód rozpocząć pochwałę. Należy im się cześć i uznanie, iż nie byli przybylcami ale antochto-

nami w swej ojczyźnie która dla nich była matką, a nie macochą, bo ich zrodziła, wyżywiła i teraz przyjęła na swe łono poległych jako wierne swe syny. Część zatem tej ziemi, która nietylko dała życie przodkom, ale i pierwsza wydała stosowne do życia owoce i zboże. Jak nie mają jej kochać i wielbić ludzie, jeżeli bogowie sami otoczyli ją szczególniejszą miłością, wiedli spory o jej posiadanie, byli pierwszymi nauczycielami i przewodnikami jej synów! Przy pomocy bogów przodkowie urządzili państwo i opierając się na równości jako synowie jednej matki ziemi zaprowadzili najlepszą formę rządu: demokrację. Pokochawszy równość swobodę i wolność, stawali w obronie tej wolności chętnie do walki z barbarzyńcami i Hellenami. Zaszczynie potykali się z Eumolpem z Amazonkami, nieśli pomoc uciśnionym Argijczykom i Heraklidom. Lecz czyny te dawnych czasów opiewane przez piewców, jakkolwiek przynoszą chlubę przodkom, nie mogą iść w porównanie z czynami dokonanymi przez ojców żyjącego dziś pokolenia. Państwo perskie w krótkim stosunkowo czasie wzrosło do olbrzymiej potęgi, której uległa nie tylko Azja, Egipt i część Europy, ale i morza przyległe wraz z wyspami. Dareios obwiniając Ateńczyków i Eretryjczyków o pomoc udzieloną Jonczykom, którzy spalili Sardes, wysłał Datisa, z pięćsięcioma myriadami wojska na zajęcie Eretryi i Aten. Eretrya uległa smutnemu losowi niewoli i żywa dusza nie uszła rąk perskich, ale kiedy Persowie wylądowali w Attyce i stanęli pod Maratonem, Ateńczycy nie ulegli się przewagi barbarzyńców, ale śmiało i bez niczyjej pomocy wyruszywszy w pole przeciw wrogowi pokazali Hellenom, że potęga perska nie jest nie do zwalczania i że nawet nieprzeliczone tłumy uleść muszą odwadze i męstwu garstki bohaterów. Zwycięscy z pod Maratonu słusznie uchodzić muszą za uauuczycieli w zwyciężaniu barbarzyńców, gdyż wszelkie dalsze walki podjęte z nimi w obronie wolności Grecyi prowadzili idąc za wzorem zwycięsców z pod Maratonu.

Ale zwycięstwo to nauczyło Greków odpierać wroga

na lądzie, sądzono zaś, że potęga morska Persów jest nie dopokonania. Lecz i tu wskazali Ateńczycy drogę do zwycięstwa, gromiąc nieprzyjaciół pod Artemision i Salaminą. Trzecie świetne zwycięstwo nad Persami wywalczyli Ateńczycy wespół z Lacedemończykami pod Plataiai, wyswobodzili wyspy pozostaące dotychczas w niewoli perskiej, wslawili się w bitwie pod Eurymedontem a w wyprawach na Cypr i do Egiptu roznieśli szeroko sławę zwyciężkiego oręża Hellenów. A kiedy wawrzyny ateńskie zyskane na polu sławy spowodowały zawiść ze strony Lacedemończyków i przyszło się z nimi rozprawiać, Ateńczycy stanęli śmiało do walki z nimi w obronie wolności Beotów walcząc chlubnie pod Tanagrą i pod Oinoftytami. Następnie przechodząc do wypadków wojny peloponeskiej wspomina o ujęciu wodzów spartańskich na Sfakteryi o nieszczęśliwej dla Ateńczyków klęsce sycylijskiej, o nieuczciwym i w wysokim stopniu niepatryotycznym postąpieniu sobie Spartan, którzy dla pokonania Aten wezwali nawet pomocy perskiej i dla własnych widoków nie wahali się zaprzedać wolność innych Hellenów. Opowiada o odsieczach danej okrętom w porcie mityleńskim i o smutnym losie bohaterów, którzy bezpogrzebu potonęli w falach morza. Z bolem zaznacza klęski wynikłe z niezgody obywateli między sobą, która doprowadziła Ateny do upadku. Mury ateńskie, które były do tychczas osłoną wolności greckiej upadły na rozkaz Hellenów, sława Aten chyliła się do grobu. Ale w tem smutnem położeniu przyszli Ateńczykom z pomocą Argiwowie Koryntyanie i Beotowie, którzy zawarwszy między sobą związek stanęli w obronie uciśnionej Hellady. Ateńczycy jedyni pomni na świetne wawrzyny zwycięskie zebrane pod Maratonem, Salaminą i Plataiami nie połączyli się z królem perskim i nie przyłożyli ręki do zniszczenia niepodległości Greków małoazyatyckich. I w obecnej wojnie polegli Ateńczycy zasługują na najwyższą cześć i uznanie, bo okazali się godnymi swych wielkich przodków i woleli raczej ponieść śmierć aniżeli szukać ratunku w haniebnej ucieczce i ustępować nieprzyjacielowi w trudnem i niedogodnem dla siebie miej-

scu. Dlatego obecni powinni sobie brać z nich wzór do naśladowania, a bacząc na czyny przodków i na przyszłość okazywać się takimi, jakimi być przystało mężom dzielnym i odważnym. Wszystkie bogactwa są niczem w porównaniu z męstwem, a żadna piękność ciała nie przysłoni szkarady tchórzostwa. Mowca napominał dalej słuchaczy, aby podejmowali walkę tylko w obronie słusznej sprawy bo tylko taka walka może im przynieść chlubę i zaszczytne uznanie w potomności, nawet gdyby ulegli przemocy. Zwycięstwo choćby najświetniejsze uzyskane niesprawiedliwie przynosi hańbę zwycięscowi, a cześć zwyciężonym. Sława odziedziczona po przodkach jest największym skarbem, dzieci nie powinny nic uronić z tego skarbu, ale starać się go jeszcze powiększyć. Rodziców pociesza mowca przypomnieniem im, iż synowie polegli urodzili się przecież, jak inni ludzie, śmiertelnymi; ale okazaniem męstwem i walecznością zyskali sobie sławę nieśmiertelną. Nadto trzymając się dawnej pięknej maksymy: *Μηδὲν ἄγαν* niechaj nie oddają się zbytniemu smutkowi po stracie swych synów, ale niechaj tem gorliwiej zajmują się wychowaniem pozostałych dzieci. Zresztą państwo wedle istniejących praw szczególniejszą opieką otoczy tak rodziców jak i sieroty pozostałe po poległych ojcach, broniąc je przed uciskiem i krzywdą i utrzymując na koscie publicznym aż do lat młodości. I poległych mężów państwo nie wypuści z pamięci, ale i nadal corocznym obchodem publicznym igrzyskami szermierskimi, i zapasami muzycznymi wielbić będzie ich pamięć, a czyny ich przekazywać potomności.

Lysias rozpoczyna swą mowę pogrzebową, uwagę iż trudno uczcić poległych za ojczyznę bohaterów pochwałą odpowiadającą godnie ich wielkim czynom.

Śmiercią swą, która jest naturalną koniecznością u wszystkich ludzi, wzniesli się ponad poziom zwykłych śmiertelników, przynieśli chlubę i zaszczyt największy swej ojczyźnie. Dzielność swą zawdzięczają przodkom, dlatego mowca postanawia przypomnieć pamięci słuchaczy wielkie i sławne ich czyny. Siega pamięcią w najdawniejsze czasy

i wielbi pochodzenie Atenczyków jako antochtonów i mężnych obrońców swej ojczyzny w walce z Amazonkami, Trakami i Scytami. Atenczycy stawali zawsze w obronie uciśnionych i nieszczęśliwych, zaprowadzili wiele korzystnych instytucyi i zarządzeń które stały się wzorem dla innych państw greckich. Pierwsi nauczili innych uprawy roli i siania zboża, ułożyli prawa, zaprowadzili najlepszą formę rządu w ustroju państwowym, kierowali się zawsze i wszędzie zasadami ludzkości i uczciwości. Państwo ich stało się ogniskiem nauk i sztuk pięknych a przytuliskiem dla wszystkich, którzy chcieli korzystać ze skarbów wiedzy. A kiedy wybuchły wojny perskie i zagłada groziła miastu, sami jedni nie ustraszyli się mnogości nieprzyjaciół, ale walecznie potykając się pod Maratonem bez niczyjej pomocy pogromili dziesięćkroć liczniejszego wroga i pokazali innym Grekom drogę do zwycięstwa. W bitwie pod Salaminą i pod Plataiami uratowali nie tylko własną ojczyznę od niechybnej niewoli ale wywalczyli, wolność dla całej Hellady. Stojąc u szczytu sławy i znaczenia nie używali tej potęgi dla własnych celów, ale zawsze mieli tylko na oku dobro ogólne. Później, kiedy wskutek zawiści popadli w wojnę ze Spartą, nie ulegli jej ale mężnie walcząc stanęli w obronie swej sprawy i nie dali się złamać żadnem niepowodzeniem. Nigdy też nie łączyli się z barbarzyńcami dla pogwałcenia Hellenów, ale owszempomni na wielkie zwycięstwa tylekroć odniesione nad barbarami, brali w obronę Hellenów przed barbarami i innymi Hellenami. Takich to mając przodków i ci, których ma się chować, walcząc w imię świętej sprawy polegli śmiercią bohaterską i zyskali sławę nieśmiertelną. Należy się im więc cześć i uznanie, bo spełnili najświętszy obowiązek, jaki winni swej ojczyźnie; sława ich czynów nie zaginie ale żyć będzie wiecznie w potomności. Ojcowie i matki poległych nie powinni się smucić ich śmiercią, bo strata ich przyniosła im zaszczyt i cześć, dzieci zaś pozostałe niech się nie trwożą i martwią sieroctwem, bo po ojcach swych otrzymały najpiękniejszy i najpewniejszy spadek: sławę i imię zaszczytne. Zresztą państwo zaopiekrze się sierotami

i zajmie się ich losem.

Epitafios Hypereidęsa poczyną się myśla, że mowca nie spotka się z oporem słuchaczy, jeżeli będzie wielbił poległych mężów jako bohaterów, raczej obawia się, że słowami wyrzeczonymi na ich pochwałę nie sprostą ich czynom. Chwała należy się najprzód całemu obywatelstwu z powodu podjęcia tej wojny, potem poległym mężom za okazane dowody męstwa, po trzecie Leostenesowi z obu powyżej przytoczonych powodów. Z pierwszym punktem t. j. z pochwałą przodków i państwa szybko załatwia się mówca, bo tylko w pięknie przeprowadzonym obrazie poetycznym porównywa działalność Aten z ożywczym działaniem słońca. Co się tyczy poległych, to oddawna weszło w zwyczaj wielbić ich ród i wychowanie, ale mowca pomija takowe, bo wystarczy powiedzieć, że są Ateńczykami a bohaterska ich śmierć jest najlepszym dowodem ich wychowania wzorowego. Tylko ich męstwo i waleczność okazane w wojnie chce wielbić, zarówno jak i dobrodziejstwa, jakie spłynęły przez to na Ateny i całą Helladę. Rozpoczyna więc od dowódcy, kreśli po krótkce krytyczne położenie, z którego wyswobodził Leostenes Grecyę. podnosi jego zasługi, że spowodował Ateny do wystąpienia na czele Hellady i że sam stanął na czele Ateńczyków; opowiada o jego czynach i zwycięztwach, którym dopiero śmierć jego kres położyła. Należy mu się wdzięczność i uznanie nie tylko za to, co osobiście zdziałał, ale i za to, co uczynili jego następcy w dowództwie, bo oni budowali tylko dalej przezeń rozpoczęte dzieło. Oświadcza mowca, że chwając Leostenesa chwali tem samem i jego towarzyszy broni, bo i oni dzielnie i chętnie wykonywali pomysły i zlecenia wodza. Zgon ich pozyskał Helladzie wolność. Widok zniszczonej potęgi Beotów pobudzał ich w Beocyi do męstwa i nieustraszonej odwagi; pod Termopyłami zagrzewala ich do zwycięztwa pamięć poległych bohaterów w walce tak zaszczytnej i wspomnienie na samo miejsce głośnie sławą. Zasługi poległych na tem miejscu tem większemi się okażą, jeżeli się rozważy, jak wielki ucisk, jak sromotną niewolę zgotowałby Helladzie Mace-

dończyk, gdyby ich męztwo nie położyło tamy dalszym jego zapędowi. Najlepszą miarą ocenienia tego jest już to, czego się dożyło. Zresztą wyprawa ta należała do nader uciążliwych, gdzie prawie codziennie musiano staczać bój i więcej stoczono bitew w jednej wyprawie, niż dawniej w całej wojnie. Sroga pora roku, niedostatek najpotrzebniejszych środków do życia trapiły ustawicznie wojsko, ale tak wódz jak i towarzysze z podziwienia godną wytrwałością przetrzymali wszystkie trudy i uciążliwości wojny i dlatego zyskali sławę nieśmiertelną. Pamięć o nich nigdy nie wygaśnie w sercach Hellenów, bo śmiercią swą położyli podwaliny dla wolności i szczęścia Hellady. Jakaś część sławy bohaterów, którzy nie umarli, ale dopiero zaczynają żyć nowem życiem chwały, spada i na ich ojców i krewnych. Czyny poległych stać będą w żywej pamięci na każdym miejscu i przy każdej sposobności. Przy każdej uroczystości i obchodzie państwo nie poskąpi im chwały, każdy wiek na swój sposób czcić będzie pamięć ich imienia. Poeci chętniej będą opiewać czyny bohaterskie Leostenesa, niż walki pod Troją i wdzięczniejsze znajdą tutaj pole do popisu. Sława pozyskana tutaj na ziemi towarzyszyć im będzie do podziemia a Leostenesa chętnie powitają zarówno bohaterowie z pod Troi, jak i Mityades i Temistokles, oswobodziciele Grecyi, których Leostenes o tyle przewyższył odwagą, o ile oni przewyższyli barbarów walecznością. Harmodius i Aristogeiton chętnie będą z nim obcować w Hadesie, bo nie mniejszych czynów dokazał, jak oni; ci oswobodzili Ateny od tyranów, ów wybawił całą Helladę od ciemności. Wreszcie zwraca się mowca ze słowami pociechy do obecnych i jakkolwiek przyznaje, że trudno po takiej stracie się nie smucić, to jednak trzeba nabrać otuchy i cieszyć się ich szczęściem, bo choć nie dożyli zwykłych lat, posiadli jednak wiecznie młodą sławę. Poległym, którzy nie pozostawili potomstwa, pamięć i uwielbienie zastąpi potomstwo. Dla pozostałych po poległych sierotach państwo będzie staranną opiekunką. Zresztą nie mają się czego smucić, bo jeżeli ze śmiercią kończy się wszystko, to ich cier-

pienia i dolegliwości się skończyły, jeżeli zaś, jak wszyscy wierzą, czuwa nad nimi w podziemiu opieka bóstw, to bogowie nie odmówią im swej opieki i nie wypuszczą ze swej łaski.

Przypisany Demostenesowi epitańos przywodzi na wstępie uwagę, iż wystąpienie z mową pogrzebową spowodowane jest dawnym zwyczajem zaprowadzonym w Atenach, aby w ten sposób modz godnie uczcić zasługi poległych a z drugiej strony, poleceniem zaszczytnem, danem mowcy ze strony państwa. Zadaniu swemu odpowiedzieć choć w części, nie uważa mowca za możliwe, jednak zamierza w tym względzie postąpić tak, jak dawni poprzednicy to czynili. Wysokie przeświadczenie Ateńczyków o swej godności i obowiązku, aby stosowną pochwałą i godnem uczczeniem zasług poległych obywateli spłacić choć w części dług wdzięczności, były zdaniem mowcy powodem zaprowadzenia tego zwyczaju. Ponieważ poległym mężom dostało się w udziale zaszczytne pochodzenie i wyborne wychowanie, więc mowca poczyną wielbić ich ród wywodzący się nie dopiero z ojców i praojców, ale z ziemi, równie jak i owoce jej które najpierw tutaj się pokazały. Dalej przechodzi do świetnych czynów przodków poczynając od walk z Amazonkami i z Eumolpem, wspomina o opiece danej synom Herkulesa, o zaszczytnem wdaniu się Ateńczyków w sprawę, aby pochowano ciała siedmiu bohaterów, którzy pociągnęli przeciw Tebom. Rozwodzi się szeroko nad wojnami perskimi i uratowaniu Hellady przez Ateńczyków. Bohaterzy z wojen perskich prześcigli zdaniem mowcy o całe niebo walczących pod Troją. Z pochwałą przodków wiąże się i pochwała poległych, podobnie jak łączą ich z nimi węzły krwi. Zwróciwszy uwagę na tę okoliczność, że mowa tylko wtedy znajdzie zaszczytne uznanie, jeżeli zyska chętny posłuch u słuchaczy, chwali wzorowe wychowanie, jakie polegli wynieśli z domu, a wykazując ich zalety i postęпки z lat dziecinnych, młodzieńczych i mężkich wielbi ich mężtwo, na którem polegala wolność Grecyi. Mężtwo tych mężów stanowiło chwałę Hellady, a skoro duch uleciał z ich ciał, upadła i godność

i wolność Hellenów. Polegli wojownicy nie mają udziału w poniesionej klęsce, bo w walce obie strony, zwycięzka i zwyciężona uchodzą za zwycięzców, gdyż choć ulegli przeznaczeniu, nie poddali się wrogom. Że nieprzyjaciel nie wtargnął w granice kraju, zawdzięczają Ateńczycy jedynie odwadze i poświęceniu się tych mężów, gdyż wróg doznawszy oporu takiego z ich strony, sądził, że na nierównie większy napotka w granicach samego kraju bronionego przez ludzi posiadających tę samą odwagę i śmiałość. Okazali mężstwo i odwagę nieustraszoną w stanowczej chwili, gdzie chodzi o życie lub śmierć, a nie uląklszy się jej, przenieśli zgon zaszczytny nad życie w niesławie. Sławie ich bynajmniej nie uwlacza przegrana, bo nie jest ona skutkiem ich tchórzostwa, owszem mężstwo ich skłoniło nieprzyjaciela do zawarcia pokoju; zresztą poniesionej klęski nie można kłaść na karb Ateńczyków, raczej przypisać ją należy Tebańczykom i przeznaczeniu. Wychwała dalej mówca formę rządu ateńskiego dla wielkiej wolności słowa i poszanowania prawa. Przytacza dalej powody, które skłoniły poległych, każdego ze swej fylli do świetnych czynów okazanych na polu bitwy. Były to mianowicie bohaterskie czyny protoplastów każdego rodu i założycieli fyll, których biorąc sobie za wzór, każdy swego bohatera, postąpili sobie tak, jak oni i stali się godnymi swych przodków. Los pozostałych przy życiu rodziców, krewnych i spowinowaconych podobnie jest godzien oplakania po stracie tak dzielnych obrońców. Ale polegli są szczęśliwi, bo krótkie życie zamienili na długowieczną sławę, dlatego pozostali niech się nie smucą ich zaszczytnym zgonem. Cześć ojców spadnie na pozostałych synów, rodzice zaś pozostałych synów doznają szczególniejszego poszanowania i opieki ze strony państwa, a sława ich dzieci utraconych złagodzi ich boleść. Polegli wolni są od trosk i dolegliwości życia, wszyscy zaś jak daleko sięga Hellada czczą ich imię i zazdroszczą im sławy. Trudno wprawdzie słowami ukoić żal ogólny, ale mężom dzielnym przystoi zawsze i wszędzie zachować równowagę umysłu. Rodzicom zwłaszcza w podeszłym wieku bolesna jest wi-

dzieć się pozbawionym opieki i podpory w starości, ale jakąż radością musi napawać się ich serce na widok pomników wzniesionych na cześć ich dzieci. I dzieciom przykro być sierotami, ale zaszczytnie jest i przyjemnie dziedzić sławę ojców.

Z treści przytoczonych powyżej mów pogrzebowych pokazuje się jasno, iż wszystkie mieszczą się w ramach stałego szematu, który z samej natury rzeczy dla mów tego rodzaju musiał się wytworzyć i ustalić. I tak najpierw następuje proimion mowcy, potem pochwała przodków i ich wielkich czynów, dalej uwielbianie dla poległych wedle okoliczności specjalnej, lub ogólnej, wreszcie zachęta do ich naśladowania i przemowa do rodziców, dzieci i krewnych. To są zatem ogólne działy, na które rozpada się każda z zachowanych nam mów pogrzebowych, a różnica zachodzi tylko w traktowaniu poszczególnych tych części składowych. Nie mając pewnej wiadomości, kto pierwszy i kiedy z taką mową wystąpił, ani nie znając treści po pierwszy raz wygłoszonego epitafios, nie możemy na pewne orzec, czy i najdawniejsze mowy pogrzebowe rozpadały się na takie same części składowe, przypuścić jednak musimy, że i szemat najpierwotniejszych mów tego rodzaju nie wiele lub wcale nie różnił się od osnowy epitafiów doszłych do naszych czasów. Najwyżej mogły najdawniejsze te mowy nie zawierać słowa wstępnego i pochwały przodków, które dopiero z biegiem czasu i ze znaczniejszym rozwojem wymowy weszły w skład tychże, lecz pochwała wielbiąca poległych, zachęta do ich naśladowania i słowa pociechy dla rodziców, dzieci i krewnych musiały się w nich mieścić, boć stanowiły właściwą treść tychże. Gorącym patryotyzmem i głębokiem poczuciem wdzięczności dla obywateli, którzy w obronie swej ukochanej ojczyzny oddali życie, przejęte były bezwątpienia nie tylko serca Greków, ale wszystkich narodów, lecz jedynie Ateńczycy z pomiędzy Hellenów, obdarzeni przymiotami i darami ducha, umieli okazać te uczucia i w podniosłym obchodzie pogrzebowym oddać należny hołd zasłudze i męztwu swych poległych ziomków. Znaną

a wrodzona Ateńczykom wielomowność znalazła tutaj godne pole do popisu, to też nie zabrakło mężów, co w prostych i początkowo nie wyszukanych słowach, ale rzewnem przemówieniem poruszali do głębi serca słuchaczy stojących nad grobem swych obrońców. Jednym z największych mówców praktycznych przed rozwinięciem się sztucznej wymowy wprowadzonej dopiero przez Gorgiasa z Sycylii był bezsprzecznie Perikles. Tukidydes mówi o nim: *λέγειν τὲ καὶ πράττειν ἀνυπότακτος* a porównanie jego mowy z grzmotami i błyskawicami było zwyczajne. Plutarch opowiada, że po mowie pogrzebowej wygłoszonej przez Periklesa na cześć poległych pod Samos Ateńczyków, uwieńczyły go kobiety jako bohatera. Stesimbrotos z Tasos przytacza jeden jego piękny zwrot retoryczny z tejże mowy: „Polegli niechaj będą nieśmiertelnymi jak bogowie, bo i tych się nie widzi i tylko ze sławy wnioskuje się o ich wielkości i błogosławieństwie, które od nich pochodzi.“ Umiał Perikles tworzyć drastyczne porównania z natury i życia wzięte i ozdabiając je szatą poetyczną działał potężnie na umysły słuchaczy. Podobnie porywającym mówcą był Temistokles który cały swój wpływ polityczny, jak Perikles i inni politycy ateńscy oparł na potędze słowa. Wrażenie ich mów polegało nie na krasomowczych figurach i zwrotach retorycznych, ale na sile myśli i ważności treści. Mowcy więc tacy nie troszcząc się o formę i treść przy wystąpieniu z jakąkolwiek mową a więc i przy pogrzebowej mowie mieli zawsze na oku cel swój polityczny któremu podporządkowali wszystkie inne względy, tem samem mowy ich były okolicznościowe; a zastosowane do panującego nastroju słuchaczy i stanu rzeczy nie mogły zatem ani przyczynić się do utworzenia szematu ani do trzymania się ściśle ram tegoż szematu, gdyby nawet taki już egzystował. Dopiero kiedy Gorgias z Leontini wprowadził do Aten sztuczną wymowę i budząc ogólny podziw sam w swym epitafios ułożonym według zasad retoryki pozostawił wzór dla tego rodzaju mów, kiedy liczni jego zwolennicy i uczniowie oddając się sztuce wymowy, poczęli próbować sił swoich na tem polu,

przybrały. mowy pogrzebowe pewną formę ogólną według stałego szematu, zwłaszcza mowy nie wygłaszane istotnie nad grobem, lecz pisane tylko dla okazania biegłości retora w swej sztuce. Mając wzgląd na tę ostatnią okoliczność łatwo pojmujemy, dlaczego pochwała przodków weszła w skład mów pogrzebowych a to tem bardziej, że i w retorycznie opracowanem epitafios Gorgiasa zajmuje ona wybitne miejsce. Po wojnach bowiem perskich, kiedy Ateńczycy okryci chwałą zwycięstw z pod Maratonu i Salaminy, świadomi wielkich czynów przodków, dokonanych w obronie własnej wolności i swobody całej Hellady, stanęli u szczytu potęgi i chwały, mogli śmiało i na każdym kroku szczycić się zasługami tych przodków; a gdzież nadarzała się lepsza ku temu sposobność, jak nad grobem poległych? Jakże łatwo mógł mówca wielbiąc czyny walecznych synów nawiązać pochwałę czynów ich ojców i przodków, aby przypomnieniem ich zasług położonych dla dobra ojczyzny uderzyć w stronę dumy narodowej, przejąć słuchaczy gorącą miłością dla tej ojczyzny i podać ich za wzór do naśladowania młodemu pokoleniu. To też pochwała przodków weszła stale w skład mowy pogrzebowej i stanowiła niepoślednią jej ozdobę.

Przypatrzmy się teraz, o ile każda z zachowanych mów mieści się w ramach wskazanego powyżej szematu.

Jak Gorgias traktował poszczególne części swego epitafios, nie możemy zdać sobie jasnej sprawy, nie znając jego całkowitej mowy, tylko szczupłą treść podaną u Filostratosza. Zawiera ona słowo wstępne, pochwałę przodków uwielbienie dla poległych, których ma się chować, zachętę do naśladowania i słowo pociechy dla rodziców, dzieci i krewnych i musiała też ogólnie przypaść do smaku kiedy posłużyła za wzór późniejszym mowom pogrzebowym. Ale już i tutaj skorzystał Gorgias ze sposobności aby przypomnąć Ateńczykom rzecz wielkiej wagi: „walkę narodu helleńskiego z barbarzyńcami,“ traktowaną z wielkiem powodzeniem w swym „olimpikos“, dlatego dłużej zatrzymał się przy zwycięstwie pod Maratonem i Salaminą

a podnosząc okazane tam bohaterstwo i poświęcenie się Ateńczyków powiedział: „Zwycięztwo nad Persami odniesione potrzeba wielbić i opiewać, ale oplakiwać należy wywalczone nad Hellenami“. Otwarta zachęta do zgody i walki Hellenów z barbarzyńcami nie mogła być głoszoną w mowie pogrzebowej, jednak Gorgias wyzyskał i tutaj tę okoliczność, aby w ukryty sposób, ale z tem większą siłą działać na umysły i pobudzenie uwagi słuchaczy.

Mowa Periklesa zachowana u Tikidydesa mieści się wprawdzie w ramach szematu utartego dla mów pogrzebowych, ale nosi odrębne zupełnie piętno tak co do treści, jak i formy. Obok świetnie umotywowanej pochwały i uznania dla poległych, nad których grobem przemawia mowca, zawiera wybitną tendencję polityczną i nie ma w niej śladu owego tonu panegirycznego, którym rozbrzmiewają aż do przesady inne zachowane nam mowy. Każde słowo pełne jest głębokiej siły i myśli, a brak zupełnie banalnych frazesów tak częstych i ulubionych w pozostałych epitafiach. Już wstępem wyróżnia się od innych prooimów, bo Perikles nie chwali entuzjazmu mowców dla tego, który wprowadził zwyczaj przemawiania nad grobem, gdyż nie wszyscy mowcy są w stanie godnie odpowiedzieć swemu zadaniu. Wielu z nich goniąc za wyszukanymi i olśniewającymi frazesami, które nie pochodzą z przeświadczenia o godności własnej i wielkości zasług obywateli sypią lękącemu pochlebstwa ludowi pochwałami i zamiast godnie wielbić czyny poległych, głośzą raczej ich chwałę, a rażąc zbytnią przesadą budzą niesmak i niezadowolenie słuchaczy.

Z właściwą pochwałą przodków załatwia się w kilku słowach a czyny ich jako ogólnie znane pomijając, roztacza natomiast wspaniały obraz ustroju państwowego i wielkości Aten. Świetność tę i potęgę państwa uważa za dzieło żyjącego obecnie pokolenia i takowemu przyznaje za to największą pochwałę i cześć. Perikles kierując szczęśliwie i długo nawą państwa ateńskiego, był poniekąd twórcą owej złotej doby w Atenach. Sam przeświadczony

o przewadze duchowej i fizycznej Ateńczyków, a dążąc do połączenia Greków pod wspólną egidę Aten, chciał wlać to przekonanie własne w serca swych ziomków, to też i w naszej mowie nie pomija żadnej okoliczności wyróżniającej dodatnio Ateńczyków od innych szczepów greckich a zwłaszcza Spartan. Zaznaczając silnie te różnice uwypatnia tem samem ogromną przewagę Aten, którym słuszenie należy się naczelne stanowisko między państwami greckimi. Przeświadczenie o tej wielkości i wyższości Ateńczyków nad resztą Hellenów wpojone przez Periklesa w umysły obywateli ateńskich musiało mimowoli budzić przekonanie, iż w przyszłej walce z wrogiem, nawet tak potężnym jak Sparta, zwycięstwo musi paść po stronie takiej przeważnej siły fizycznej a mowca nie daremnie poleca swym słuchaczom patrzeć swobodnem okiem w przyszłość. Obrazem potęgi ateńskiego państwa skreślonym z taką siłą i prawdą opartą na dowodach chciał wskazać Perikles Ateńczykom nie tylko na ich wielkie i chlubne posłannictwo dziejowe wśród szczepów greckich, ale również zagrzać ich serca do walki zaszczytnej o słuszenie należącą się Atenom hegemonię w związku penhellemskim a poniekąd może zaznaczyć i zbawienny kierunek dotychczasowej swej działalności politycznej, przez którą państwo stanęło u szczytu potęgi i chwały. Powołując się bowiem w swej mowie na znakomitą formę ustroju państwowego, na rozległy handel i kolonizacye, na rozkwit sztuk i umiejętności, przypisał ową świetność i wielkość Aten obecnie żyjącemu pokoleniu jako twórcy tego olbrzymiego i wspaniałego dzieła, a tem samem i sobie, gdyż on był kierownikiem tego ludu, on sterował nawą państwa. Zamiast zwyczajnej pochwały Aten i przodków która w innych epitafiach tak razi nas swą banalnością i przesadą, Perikles jako mąż stanu, w pochvale tej nie poszedł utartym przez poprzedników śladem, ale roztoczył przed oczyma Ateńczyków obraz ich wielkości i przewagi, napelniał ich serca otuchą zwycięstwa i wskazał na przyszłą ich rolę polityczną, jaką mają odegrać w Helladzie. To też te motywa i wyższe tendencje zawarte w mowie po-

grzebowej Periklesa czynią jeszcze i dziś potężne wrażenie na czytelniku, a jakież zachwyt i podziw musiały one budzić w słuchaczach! Przedstawieniem potęgi ateńskiego państwa świetnie umotywowaną jest też właściwa pochwała poległych obywateli i zachęta do ich naśladowania, gdyż zasługi ich rosną w miarę wielkości celu, za który złożyli swe życie w ofierze, a mający wystąpić kiedyś do walki obywatele przekonali się, iż walczyć będą dla wyższej nagrody, niż ci, którzy tak wielkiej i potężnej ojczyzny nie posiadają. Prostą i rzewną jest również przemowa do rodziców i dzieci pozostałych po poległych. Mowca sam przyznaje, że pocieszać rodziców po stracie dzieci jest rzeczą trudną, ale wskazując na wielkość celu ich ofiary, radzi ukoić słuszny żal przez wzgląd na myśl, iż rodzice złożyli z poległych ofiarę na ołtarzu ojczyzny, a dzieci osierocone stały się uczestnikami chwały i zaszczytów poległych ojców. W całej mowie Periklesa czuć rozlane ciepło, spokój i powagę, obok prostoty dykcji odbija wszędzie podniosłość i głębokość myśli i poglądów. Dlatego epitafios Periklesa jest arcydziełem w swym rodzaju, a porównane z nim inne dochowane mowy pogrzebowe okazują się jako słabe i nieudolne próby w tym kierunku — i nie dziwnego, że wyszły z pod pióra innych ludzi i wśród innych okoliczności, a żeń wieje potężny duch największego męża stanu i złotej doby Aten.

W epitafios przypisanym Platonowi zawiera prooimion podobnie jak u Lysiasa i Demostenesa pochwałę dla państwa, iż zaprowadziło chlubny zwyczaj wielbienia poległych za ojczyznę obywateli mową pogrzebową w dowód uznania ich zasług i oddania im czci przynależnej a zarazem wskazuje na wielkość i trudność zadania mowcy. Przedmowa Platona różni się zatem od Periklesowej, bo Perikles nie pochwała tego zwyczaju. Główną treść mowy wypełnia pochwała przodków i wysławianie Aten, jako ziemi ukochanej przez bogów. W tonie panegirycznym i w napuszystych wyrazach wielbi mowca Ateńczyków, dlatego że są tubylcami, a pochwaliwszy ich jako

pierwszych krzewicieli wyższej kultury, bo oni nauczyli dopiero innych Greków uprawy roli i siania zboża, przechodzi po kolei, poczynawszy od najdawniejszych mitycznych czasów aż do wojny korynckiej, wszystkie ważniejsze wojny, jakie toczyli Ateńczycy, bądź to z barbarzyńcami, bądź to z Hellenami w obronie własnej i za wolność Hellady. Szczegółowo kreśli zapasy z Persami, a zwłaszcza zajęcie Eretryi i uprowadzenie jej mieszkańców, wylicza bitwy, w których zwyciężyli Ateńczycy, ale nie pomija i klęsk im zadanych, jak na wyprawie sycylijskiej, wspomina o upadku i upokorzeniu Aten w wojnie peloponeskiej, wytyka niewdzięczność Hellenom, którzy znieśli mury Aten, to przedmurze wolności całej Hellady. To też pochwała ta Aten i przodków przez kreślenie wypadków wojennych nie przynoszących chluby Atenom, przez wyliczanie faktów nie mających nic wspólnego z pochwałą przodków jak n. p. wzmianka o trzykrotnem zawieraniu pokoju, budzi niesmak i jest raczej niedokładnem zestawieniem ważniejszych zdarzeń wyjętych z dziejów Aten często ze szkodą dla prawdy historycznej. I tak wspominając o bitwie pod Tanagrą i Oinofytami przedstawia autor Ateńczyków jako walczących tutaj w obronie wolności Tebańczyków; wiadomo zaś, że rzecz miała się zupełnie inaczej, a mylnie przedstawienie faktu da się chyba tem tłumaczyć, iż mówca nie chciał wywoływać przykrego przypomnienia prawdy Ateńczykom w obec Tebańczyków, którzy w wojnie horynckiej stali po ich stronie jako sprzymierzeńcy. Sama pochwała poległych krótka i bardzo słabo umotywowana. Jako w mowie zfiingowanej obraca się autor w ogólnikach i popisuje się tylko frazesami i szumnemi maksymami, które nie mogą obudzić w słuchaczach wielkiego zajęcia, bo nie posiadają ani tej siły przekonywującej, ani tej swobody i naturalności, jakie znamionują mowy tylko mężów wielkiego ducha a przejętych gorącą miłością dla swej ojczyzny. Na żądanie Meneksena oświadczył Sokrates gotowość wygłoszenia wzoru mowy pogrzebowej, ale my jej za wzór takich mów uznać nie możemy, bo wcale nie imponuje nam ani treścią, ani

formą. Żaden podnioślejszy duch nie pozostawił w niej piętna swej wielkości i odrębności, owszem posiada ona wszystkie znamiona sztucznego elaboratu szkoły retorycznej. Nie ma w niej śladu wielkich poglądów i idei Platona, dlatego uczeni słusznie odmawiają mu jej autorstwa.

Nieco więcej interesu budzi epitafios Lysiasa nie tyle z powodu treści, ile dla pięknej formy i układu. Lysias nie rozwija wprawdzie przed słuchaczami ani nowych myśli, ani szerszych poglądów, ale trzymając się ściśle ram szematu ustalonego dla mów pogrzebowych, dba wielce o symetrię w traktowaniu poszczególnych części wchodzących w skład swego epitafios. W pochwalę Aten barwnie kreśli dawną mityczną ich tradycję dziejową, żywo przedstawia zapasy Ateńczyków z barbarami i Hellenami, z uznaniem podnosi zasługi Aten wobec Grecyi całej, pięknie motywuje pochwałę dla poległych za ojczyznę obywateli, gorąco zagrzewa obecnych do naśladowania ich mężstwa i cnót, z uczuciem przemawia do ich ojców i dzieci po nich pozostawionych, trafnie pociesza wszystkich, którzy smucą się śmiercią poległych bohaterów. Jednak pomimo pięknego układu i stylu, pomimo całego zapasu krasnomowczych zwrotów i figur retorycznych, pomimo starannego opracowania poszczególnych części i trafnego motywowania wywodów daje się czuć w mowie pogrzebowej Lysiasa brak podnioślejszego nastroju ducha i tego naturalnego ciepła, które tak miło działa w mowie Periklesa. Czytającemu epitafios Lysiasa może on się podobać, ale nie pozostawia na nim głębszego wrażenia.

Epitafios Hipereidesa ułożony również według stałego szematu dla mów pogrzebowych różni się znacznie od innych epitafiów zachowanych w traktowaniu poszczególnych części. Już prooimion prócz zwykłego powoływania się mowcy na wielkość i trudność swego zadania, zawiera oryginalną myśl, iż mowca wielbiąc bohaterskie czyny Leostenesa i poległych z nim wojowników nie spodziewa się spotkać z niechęcią słuchaczy, którzy będąc sami uczestnikami podjętej walki i naocznymi świadkami ich czynów, chętnie dadzą wiarę jego słowom, i pominiętą

przez niego jakąś okoliczność, któraby podnieść, należało, sami uzupełnią sobie w duszy. Pochwała Aten i przodków która w innych epitafiach wypełnia główną część mowy, ograniczył Hiperides do jednego tylko, ale wspaniałego porównania zbawiennej działalności Aten z ożywczem i skutecznem działaniem promieni słonecznych; natomiast na szeroką skalę rozwija mówca pochwałę Leostenesa i poległych z nim wojowników. Jego osobie poświęcona jest prawie cała mowa, jego przedewszystkiem zasługi podnosi i uwielbia. Przedstawiając słuchaczom wielkość sprawy i ważność przedsięwzięcia, którego się podjął Leostenes w obronie wolności Hellady, podawszy żywy obraz jego śmiałych walk i trudów wojennych podczas oblężenia Larii, wśród ostrej zimy, przy braku żywności, podnosi słusznie wytrwałość, odwagę i przedsiębiorczość tego męża, i ocenia godnie jego zasługi, ale w dalszej jego pochwalę posuwa się aż do przesady. Przenosi go bowiem nad bohaterów z czasów mitycznych i stawia go nawet wyżej od Miltiadesa i Temistoklesa. Przemowy do rodziców i dzieci po poległych obywatelach nie ma w rękopisie Hiperidesa, lecz z epilogu tej mowy zachowanym u Stobaios, Florileg. 125.36 dowiadujemy się, iż mówca motywuje ukojenie żalu przeświadczeniem, słuchaczy, że polegli są najszczęśliwsi ludźmi, bo sława ich żyć będzie wiecznie w ustach Hellenów, a w podziemiu bogowie otoczą ich szczególniejszą opieką i łaską. Jak bladym wyda nam się ten motyw w porównaniu z Periklesowym, gdzie mówca poleca ukoić żal obecnym, którzy przecież wiedzą, iż złożyli z poległych ofiarę na ołtarzu ojczyzny. Z całej mowy widać, że Hiperides szuka za patosem, za olśniewającymi słuchaczy frazesami, że używa przenośni i poetycznych obrazów, że dąży do symetrii sztucznej często bojaźliwej nawet, ale nie ma prawdziwego ciepła, nie posiada tej głębokości i tej samoistności myśli co mowa Periklesa.

Niema w niej wyższej tendencji, któraby porywała słuchaczy, przejmowała ich serca gorącym patryotyzmem i entuzjazmowała do ofiarności i poświęcenia się dla wspólnego dobra ojczyzny.

Najmniej interesu budzi mowa przypisana Demostenowi. Wobec ważności chwili, kiedy sam mowca oświadcza słuchaczom, iż ze śmiercią obrońców poległych pod Chaironeią, przepadła wolność Helady, mowa nieposiada ani śladu tego poważnego i smutnego nastroju, któryby malował ówczesną sytuację. Mowca jednym nawet słowem nie stara się podnieść upadłego ducha w obywatelach, ale przypisując klęskę przeznaczeniu a po części złej woli Tebańczyków, sofistycznie mieni zwyciężonych zwycięzcami. Nadzwyczajna przesada, trywialności porównań, wielkie ubóstwo myśli, brak wszelkiej podniosłości i samodzielności nie licują bynajmniej z olbrzymią siłą i hartem ducha, z gorącym patryotyzmem i poświęceniem się największego mowcy i najżarliwszego obrońcy wolności ludu ateńskiego to też Demostenes nie może być autorem niniejszego epitafios.

Kronika i statystyka zakładu.

I. Grono nauczycieli przy końcu r. szk. 1892.

a) Dla nauki przedmiotów obowiązkowych:

1. **Skupniewicz Józef**, dyrektor, czł. Rady szk. okręg., uczył jęz. niem. w kl. IIb. i IVa. — 9 godzin w tygodniu.
2. **X. Martini Mikołaj**, profesor w VIII. randze, uczył rel. obrz. łac. w klasach I—VIII. — 16 godzin w tygodniu.
3. **Brajer Józef**, profesor, gospodarz IVb. kl., uczył jęz. pols. w IVb., języka łacińsk. w IVb. V. i psych. w VIII. kl. — 17 godzin w tygodniu.
4. **Turczyński Emeryk**, profesor w VIII. randze, zawiadowca gabin. przyrodn., uczył historyi natur. w Iab., IIab., V. i VI. i fizyki w IIIab. kl. — 16 godzin w tygodniu.
4. **X. Łepki Mikołaj**, profesor w VIII. randze, uczył rel. obrz. grec. w kl. I—VIII. — 16 godzin w tygodniu.
6. **Perfecki Romuald**, profesor, gospodarz IIIa. kl., uczył jęz. grec. w IIIa. i IVb., jęz. pols. w VIII. i jęz. niem. w IIIa. kl. — 16 godzin w tygodniu.
7. **Polański Kornel**, profesor, gospodarz IVa. kl., uczył jęz. rusk. w I. i III., hist. powsz. i geogr. w IVa., V. VI. i VIII. kl. — 19 godzin w tygodniu.
8. **Czerkawski Jan**, profesor, w II. półr. na urlopie z powodu słabości.
9. **Kubiształ Stanisław**, doktor filozofii, profesor, uczył hist. powsz. i geogr. w IIb., IIIab., IVb., VII. i log. w VII. kl. — 19 godzin w tygodniu.
10. **Kryciński Waleryan**, profesor, uczył rysunków w kl. IIb., IIIab. IVab. — 20 godzin w tygodniu.
11. **Kusionowicz Michał**, profesor, gospodarz VIII. kl., zawiadowca bibl. uczniów, uczył jęz. łac. w VI. i VII. kl., jęz. grec. w VIII. kl. — 16 godzin w tygodniu.
12. **Wasilkowski Józef**, profesor, gospodarz VI. kl., zawiadowca bibl. naucz., uczył jęz. grec. w IIIb., i VI. kl., jęz. polsk. w V. VI. i VII. kl. — 19 godzin w tygodniu.
13. **Szajdzicki Euzebiusz**, profesor, uczył jęz. niem. w kl. IVb., VI., VII. i VIII. — 19 godzin w tygodniu.
14. **Mikuła Ludwik**, nauczyciel, gospodarz kl. VII., uczył matematyki w kl. V. VI. VII. i VIII., fizyki w VII. i VIII. kl. — 18 godzin w tygodniu.

15. **Dembitzer Zacharyasz**, nauczyciel, uczył jęz. łac. w kl. VIII., jęz. grec. w VII. i jęz. niemiec. w IIIb. i V. kl. — 17 godzin w tygodniu.
16. **Grabowicz Cyryl**, egzam. zast. naucz., uczył fizyki w IVab. i rysunków w Iab. i IIa. — 18 godz. w tygodniu.
17. **Małecki Arkadyusz**, zast. naucz., uczył jęz. pols. w kl. Ia., jęz. niem. w IIa., geogr. w Iab. i jęz. rus. w II. i VII. kl. — 19 godzin w tygodniu.
18. **Dolnicki Leon**, zast. naucz., zawiad. rusk. bibl. dla młodz., gosp. Ia. kl., uczył jęz. niem. w Ia., rusk. w IV. V. i VI., hist. w IIa. — 18 godzin w tygodniu.
19. **Rychlik Aleksander**, zast. naucz., gosp. IIIb. kl., uczył języka łac. w Ia., IIIb., jęz. grec. w IVa. — 18 godz. w tygod.
20. **Myślewicz Władysław**, zast. naucz., gospod. V. kl. uczył jęz. łac. w IIIa. IVa., jęz. grec. w V. kl. — 17. godz. w tyg.
21. **Gabryelski Maryan**, zast. naucz., gosp. IIa. kl., uczył jęz. łac. w IIa., jęz. pols. w IIa. IIIa. IVa. — 17 godz. w tyg.
22. **Żydowski Stefan**, zast. naucz., gosp. Ib. kl., uczył jęz. polsk. w Ib. i IIIb., niem. w Ib., mat. w Ib. IIa. — 18 godz w tyg.
23. **Krochmaluk Aleksander**, zast. naucz., gospod. IIb. kl., uczył jęz. łac. w Ia. IIb. i jęz. polsk. w IIb. kl. — 19 godz. w tyg.
24. **Burzyński Józef**, zast. naucz., uczył matem. w Ia. IIb. IIIab. IVab. — 18 godzin w tygodniu.

b) Dla nauki przedmiotów nadobowiązkowych.

1. Polański Kornel, j. w., uczył hist. kraju rodz. w IVab. — 2 godzin tygodniowo.
2. Dr. Kubisztal Stanisław, j. w., uczył hist. kraju rodz. w w IIIab. i VII. kl. — 3 godzin tygodniowo.
3. Kryciński Waleryan, j. w., uczył rysunków odr. i geom. dla klas wyższych. — 6 godzin tygodniowo.
4. Mikuła Ludwik, j. w., uczył śpiewu w 2 oddz., 4 godz. tyg.
5. Grabowicz Cyryl, j. w., uczył kaligrafii — 2 godz., tygodn.
6. Mianowski Władysław, naczelnik straży pożarnej miejskiej i kierownik ćwiczeń towarzyst. »Sokół«, uczył gimnastyki. — 6 godzin tygodniowo.

c) Dla nauki religii mojż.

7. Silberbusch Dawid, naucz. rel. izr. w szk. lud., uczył rel. mojż. w 4 oddz. — 8 godzin tygodniowo.

d) Zmiany w składzie grona nauczycieli w ciągu r. 1891.

Jego c. k. Apostolska Mość Najwyższem postanowieniem z dnia 23. maja 1891. raczył zamianować dotychczasowego dyrektora tut. gimn. Emanuela Wolfa dyrektorem c. k. II. gimnazjum we Lwowie.

JExc. Pan Minister W. i O. reskr. z dnia 24. czerwca 1891 l. 9618 zamianował zast. naucz. Seweryna Zarzyckiego rzeczywistym nauczycielem c. k. gimnazjum w Przemyśle.

Wys. c. k. Rada szk. kraj. przeniosła reskr. z dnia 23. lipca 1891 l. 10423 zast. naucz. III. gimn. w Krakowie Leona Dolnickiego do tutejszego zakładu.

Jego c. k. Apostolska Mość Najwyższem postanowieniem z dnia 21. sierpnia 1891 raczył zamianować dyrektorem tut. zakładu profesora c. k. IV. gimnazjum we Lwowie Józefa Skupniewicza, który objął czynności służbowe dnia 1. września 1891 roku.

Wys. c. k. Rada szk. kraj. zamianowała reskr. z dnia 27. sierpnia 1891 l. 13724 Stefana Żydowskiego zast. naucz. dla tutejszego zakładu.

Wys. c. k. Rada szk. kraj. zamianowała reskr. z dnia 7. września 1891 l. 17047 Aleksandra Krochmaluka zast. naucz. dla tutejszego zakładu.

Wys. c. k. Rada szk. kraj. reskr. z dnia 16. września 1891 l. 18049 przeniosła tutejszego zast. naucz. Stanisława Rembacza w tym samym charakterze do c. k. gimn. w Stanisławowie.

Wys. c. k. Rada szk. kraj. reskr. z dnia 7. listopada 1891 l. 849 uwolniła zast. naucz. Jana Niemcowa od pełnienia obowiązków naucz. w tutejszym zakładzie a reskr. z dnia 23. listopada 1891 l. 22762 zamianowała Józefa Burzyńskiego zastępcą naucz. dla tutejszego zakładu.

Gdy w dniu 16. listopada 1892 zakończył życie c. k. prof. tutejszego zakładu Jan Brandt. JE. Pan Minister W. i O. reskr. z dnia 11. stycznia 1892 l. 242 nadał posadę rzeczywistego nauczyciela tutejszego zakładu Zacharyaszowi Dembitzerowi, dotychczasowemu zast. naucz. c. k. gimnazjum w Samborze. Miejsce zajmowane przez zast. naucz. śp. Wilhelma Stangenberg, który również umarł w dniu 16. listopada 1892 nie było obsadzone do końca roku szkolnego.

II. Plan nauki.

I. klasa (dwa oddziały).

RELIGIA: 2 godziny tygodniowo. — Zasady katolickiej wiary i obyczajów.

JĘZYK ŁACIŃSKI: 8 godz. tyg. — Nauka o prawidłowych formach imienia i słowa w połączeniu z ćwiczeniami w tłumaczeniu z języka łacińskiego na polski i odwrotnie. — Począwszy od listopada co tydzień zadanie szkolne, a w 2. półroczu oprócz tego co miesiąc zadanie domowe.

JĘZYK POLSKI: 3 godz. tyg. — elementarna nauka o zdaniu pojedynczym i złożonym, znaki pisarskie. Elem. odmiana imienia i słowa. Przygodne poznawanie wszystkich innych części mowy i przygodna nauka składni. Czytanie wzorów według Wyp. I. t. opowiadanie i deklamacja. Co tydzień ćwiczenie ortograficzne, w 2-giem półr. nadto jeszcze ćwiczenia stylistyczne szkolne przy końcu roku i domowe.

JĘZYK RUSKI: 3 godz. — Według gramatyki Ogonowskiego. Z Czytanki Romańczuka t. I. czytanie, opowiadanie i deklamacja. Zadania jak w polskim.

JĘZYK NIEMIECKI: 6 godz. tyg. — Z gramatyki odmiana imion i słów w połączeniu z najpotrzebniejszymi regułami pisowni i składni szyku. Przerabianie ustępów niemieckich i polskich i wygłaszanie niektórych ustępów z pamięci. Co tydzień wypracowanie szkolne.

GEOGRAFIA: 3 godz. tyg. — pojęcia wstępne z geografii fizycznej i matematycznej, opis powierzchni ziemi według jej naturalnych własności. Zarys geografii politycznej w połączeniu z ciągłym ćwiczeniem w czytaniu i rysowaniu map.

MATEMATYKA: 3 godz. tyg. — W 1. i 2. półroczu arytmetyka i geometrya na przemian. Z arytmetyki pisanie i czytanie liczb w układzie dziesiętnym, cztery działania liczbami całkowitymi niemianowanymi i mianowanymi uławkami dziesiętnymi, metryczne miary i wagi; podzielność liczb, rzecz o uławkach zwyczajnych i cztery działania nimi jakoteż i liczbami mieszanymi. Z geometryi wstępne pojęcia, linie, kąty, ich rodzaje, sposób kreślenia ich od ręki, pary kątów, trójkąty aż do konstrukcyi trójkątów wyłącznie. Ćwiczenia domowe z lekcyi na lekcye, co miesiąc zadanie szkolne.

HISTORIA NATURALNA: 2 godz. tyg. — w 1. półroczu zwierzęta ssące i mięczaki, w 2. półroczu zwierzęta zestawne.

RYSUNKI: 4 godz. tyg. — Rysowanie z wolnej ręki podług wzoru podawanego przez naucz. na tablicy: linii prostych kątów, trójkątów, czworoboków, wieloboków i linii krzywych w rozmaitych położeniach i wielkościach, ornament geometryczny płaski, objaśnienie o rytmie linii i symetrii.

II. klasa (dwa oddziały).

RELIGIA: 2 godz. tyg. — Dzieje starego zakonu.

JĘZYK ŁACIŃSKI: 8 godz. tyg. — Powtórzenie i uzupełnienie form prawidłowych; formy nieprawidłowe imion i czasowników, przyimki, ważniejsze spójniki, prawidła dotyczące imion własnych miast; głów. praw. ze składni; accusc. inf. abl. absol. coniug. periphr. gerundium, gerundivum i supinum na podstawie odpowiednich ćwiczeń z gramatyki i Ćwiczeń Samolewicza. Co miesiąc 4 zadania. 3 szkolne, i domowe.

JĘZYK POLSKI: 3 godz. tyg. Elementarna nauka o zdaniu złożonem, powtarzanie i uzupełnianie nauki o formach; czytanie wzorów według II. t. Wypisów, opowiadanie, deklamacya. Co miesiąc 3 zadania naprzemian domowe i szkolne, w miarę potrzeby także dyktaty.

JĘZYK RUSKI: 3 godz. tyg. — Z Gramatyki Ogonowskiego uzupełnienie nauki o zdaniu złożonem i formach. Czytanie Wypisów Romańczuka t. II. opowiadanie, deklamacye. Co miesiąc 3 zadania.

JĘZYK NIEMIECKI: 4 godz. tyg. — Powtórzenie i uzupełnienie nauki wyłożonej w I. kl. przysłówki, przyimki i spójniki. Najważniejsze prawidła składni szyku i rzędu. Czytanie, tłumaczenie memorowanie, opowiadanie ustępów zwiezłych połączone z ciągłym ćwiczeniem w wyrażaniu się po niemiecku. Co miesiąc 4 zadania przeważnie szkolne.

GEOGRAFIA I HISTORIA: 4 godz. tyg. — Geografia fizyczna i polityczna Azji i Afryki. Pionowy i poziomy układ, tudzież hydrografia Europy. Opis fizyczny i polityczny krajów południowej i zachodniej Europy. — Historia starożytna w sposób biograficzny według Weltera-Sawczyńskiego w połączeniu z geografią starożytną.

MATEMATYKA: 3 godz. tyg. — Z arytmetyki skrócone mnożenie i dzielenie, stosunki, proporcye, reguła trzech, rachunek procentu, dyskont, miary, wagi i monety, — Z geometryi konstrukcyja i przystawanie trójkątów, włas-

ności trójkątów równobocznych, czworoboki i wieloboki; nauka o kole oprócz wymiaru koła. Częste ćwiczenia domowe, co miesiąc zadanie szkolne.

HISTORYA NATURALNA: 2 godz. tyg. — W 1. półr. ptaki, gady, płazy, i ryby, W 2. półr. opis najważniejszych roślin przeważnie na żywych okazach, w braku tych u-
przysposobionych wizerunkami, modelami lub zielnikiem.

RYSUNKI: 4 godz. tyg. — Ornament płaski w konturze, poprzedzony rysowaniem stylizowanych liści i kwiecia. Rysunek geometrycznych brył według zasad perspektywy z modeli drutowych i drewnianych. Przy rysowaniu z modeli drewnianych objaśnienia o oświetleniu.

III. klasa. (dwa oddziały).

RELIGIA: 2 godz. tyg. — Dzieje nowego zakonu.

JĘZYK ŁACIŃSKI: 6 godz. tyg. — Z gramatyki: składnia zgody i przypadków, nauka o przyimkach. Z Korneliusza Neposa czytano żywoty: Miltiadesa, Temistoklesa, Aristidesa, Cymona, Epaminondasa i Pelopidasa. Zadania dwa szkolne i jedno domowe co miesiąc.

JĘZYK GRECKI: 5 godz. tyg. — Prawidłowa odmiana imion, a z odmiany słowa: cała konjugacya t. z. verba pura, verba contracta, nareszcie verba muta i liquida do §. 104 podług gramatyki: Curtius Hartel-Ćwikliński. Tłumaczenie z greckiego na polskie i odwrotnie. — Co miesiąc 2 zadania — domowe i szkolne naprzemian.

JĘZYK POLSKI: 3 godz. tyg. — Systematyczna nauka deklinacji, systematyczna nauka prawideł składni i rzędu, powtórzenie nieodmiennych części mowy, pisowni i interpunkcyi. Czytanie wzorów według III. tomu Wypisów, opowiadanie, deklamacya. Co 14 dni zadanie naprzemian domowe i szkolne.

JĘZYK RUSKI: 2 godz. tyg. — Rozkład nauki i ćwiczenia pisemne jak w języku polskim.

JĘZYK NIEMIECKI: 4 godz. tyg. — Z gramatyki Dra Petelenza aż do szyku w zdaniu pojedynczem rozwiniętem. Czytanie, tłumaczenie, opowiadanie, uczenie się na pamięć, w połączeniu z ciągłym ćwiczeniem w wyrażaniu się po niemiecku. Co 14 dni zadanie domowe lub szkolne.

GEOGRAFIA I HISTORYA: 2 godz. tyg. — Geografia Niemiec, północnej i wschodniej Europy, Ameryki i Australii, z geografii matematycznej rozwiązywanie na globusie zagadnień dotyczących deklinacyi słońca. — Hist. (1 godz.)

dzieje średnio wieczne sposobem biograficznym.

MATEMATYKA: 3 godz. tyg. — Z arytmetyki cztery działania ilościami algebraicznymi, potęgowanie i pierwiastkowanie. — Z geometryi obliczanie powierzchni, równość, podobieństwo i zamiana figur prostokreślnych, obwód i powierzchnia koła, powierzchnia pierścienia, wycinka i odcinka. Własności elipsy, paraboli i hyperboli. — Zadania jak w klasie I.

NAUKI PRZYRODNICZE: 2 godz. tyg. — W I. półroczu mineralogia, w 2 półroczu z fizyki ogólne własności ciał, o cieple i opierwiastkach wraz z najważniejszymi chemicznymi związkami tychże.

RYSUNKI: 4 godz. tyg. — Rysowanie brył geometrycznych złożonych i pojedynczych członków architektonicznych z modeli drewnianych i gipsowych. Ornament płaski przeważnie z epok stylów klasycznych. Objaśnienie różnicy stylów na ornamentach, głowicach i t. d., o harmonii barw. Ćwiczenia pamięciowe. Papier tonowy, kreda czarna i biała, pióra i farby przy rysowaniu polichromowych ornamentów.

IV. klasa. (dwa oddziały).

RELIGIA: 2 godz. tyg. — Nauka o obrzędach kościelnych.

JĘZYK ŁACIŃSKI: 6 godz. tyg. — Z gramatyki składnia słowa na podstawie stosownych ćwiczeń według książki Próchnickiego dla kl. IV., a z metryki hexameter i pentameter. Lektura Caes. com. de bello gall. lib. I. rozdziałów 30. V. 1—27. i VI. Z Owidego Przemian: Niobe. Co miesiąc dwa zadania szkolne i 1. domowe.

JĘZYK GRECKI: 4 godz. tyg. — Z gramatyki powtórzono materiał z III. kl. i wzięto od słów na „μ,“ całą resztę nauki o formach słowa i najgłówniejsze rzeczy ze składni. — Naukę tę oparto na tłumaczeniu stosownych ćwiczeń z greckiego na polskie i odwrotnie. Miesięcznie dwa zadania.

JĘZYK POLSKI: 3 godz. tyg. — Systematyczna nauka konjugacyi i składni w obrebie czasownika, tudzież nauka o zdaniach złożonych i okresach. Wierszowanie. Czytanie wzorów według IV. tomu Wypisów, opowiadanie, deklamacja. — Miesięcznie dwa zadania, naprzemian domowe i szkolne.

JĘZYK RUSKI: 2 godz. tyg. — Rozkład nauki i ćwiczenia piśmienne jak w języku polskim.

JĘZYK NIEMIECKI: 4 godz. tyg. — Z gramatyki Petelenza wzięto od nauki o szyku słów w zdaniu pojedynczem roz-

winiętem do nauki o zdaniu wielokrotnie złożonem włącznie. Nadto wzięto naukę o ściąganiu i skracaniu zdań. Nauka pisowni. — Czytanie wypisów Hamerskiego, opowiadanie, deklamacya. Co 14 dni zadanie domowe lub szkolne.

HISTORIA i STATYSTYKA : 4 godz. tyg. — W I. półroczu dzieje nowożytne w II. półroczu statystyka monarchii austriacko-węgierskiej.

MATEMATYKA : 3 godz. tyg. — Z arytmetyki : zrównania pierwszego stopnia o jednej i więcej niewiadomych, stosunki, proporcye, reguła trzech, procenta proste i składane, reguła łańcuchowa, spółki, mieszaniny. — Z geometrii stereometrii. Zadania jak w III. klasie.

FIZYKA : 3 godz. tygod. — Mechanika, statyka i dynamika ciał stałych, hydrostatyka, hydrodynamika, aerostatyka, aerodynamika, magnetyzm, elektryczność, akustyka i optyka.

RYSUNKI : 4 godz. tyg. — Studya łatwiejszych ornamentów greckich, rzymskich i epoki odrodzenia z modeli gipsowych. Ornament płaski polichromowany różnych stylów. Trudniejsze ornamenta z wzorów. Ćwiczenia pamięciowe. Uwzględniano także głowę ludzką i zwierzęcą, w zakres ornamentu wchodzące.

V. Klasa.

RELIGIA : 2 godz. tyg. — Dogmatyka ogólna.

JĘZYK ŁACIŃSKI : 6 godz. tyg. — Lektura : Liv. lib. I. 1—48, z XXII 15. rozdz. Ovid Metam. Cztery pory wieku, Zgromadzenie bogów, Faeton, Przemiana Arachny w pajaka, Filemon i Baucis, Arion, Quirinalia, Matronalia, Pożegnanie Rzymu. Z gramatyki powtórzono i uzupełniono naukę o składni zgody, przypadków i wzięto prozodyę i metrykę. Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne. Miesięcznie jedno zadanie szkolne.

JĘZYK GRECKI : 5 godz. tyg. — Lektura z Chrestowatyi Fiderera Anab, Wojsko greckie buntuje się, Życie i charakter Cyrusa, Zdrada. Cyrop. Cyrus dowódca, Śmierć Pantei, Memor. Herkules na rozstajnej drodze. Z Homera Iliady I. i VIII. księga. Z gramatyki składnia zgody i rzędu; z ćwiczeń odpowiednie ustępy. 4 zadania szkolne na półrocze.

JĘZYK POLSKI : 3 godz. tyg. — Czytanie, objaśnianie i opowiadanie ustępów z wypisów Próchnickiego dla kl. V. z uwzględnieniem rozmaitych rodzajów stylu, poznawanie najważniejszych gatunków poezyi i prozy. W całości prze-

czytali uczniowie w domu: Syrokomli Starostę Kopanickiego, Szkolne czasy Jana Dęboroga. Niektórych ustępów uczono się na pamięć. Z gramatyki Dr. Małeckiego uzupełniono wiadomości z zakresu głosowni i etymologii. Wypracowań stylistycznych 7 na półroczu, dom. i szkoln.

JĘZYK RUSKI: 3 godz. tyg. — Deklinacya i konjugacya języka starosłowiańskiego i staroruskiego z uwzględnieniem najważniejszych prawideł głosowni i składni. Najdawniejsze pomniki języka staroruskiego zawarte w Chrestomatyi Ogonowskiego wiek X.—XIII. Deklamacye celniejszych utworów nowszych poetów. — Co 3 tygodnie zadanie domowe lub szkolne.

JĘZYK NIEMIECKI: 4 godz. tyg. — Przeczytano z Wypisów Jandaurka-Hamerskiego t. I. 40 ustępów ze stosownem objaśnieniem gramatycznym i rzeczowem. Ćwiczenia w opowiadaniu na podstawie ustępów czytanych i uczenie się na pamięć celniejszych ustępów. — Co trzy tygodnie zadanie domowe lub szkolne na przemian.

HISTORYA i GEOGRAFIA: 3 godz. tyg. — Dzieje starożytne aż do zajęcia Italii przez Rzymian; odpowiednie działy z geografii starożytnej.

MATEMATYKA: 4 godz. tyg. — Działania główne liczbami algebraicznymi, układy liczb, podzielność liczb, największa wspólna miara i najmniejsza wspólna wielokrotność; ułamki zwyczajne i dziesiętne, stosunki, proporcye, pojedyncze i złożone, rachunek procentowy, reguła terminu i spółki i zrównania stopnia pierwszego o jednej i o dwóch niewiadomych. Z geometryi planimetrya. — Częste zadania domowe, co miesiąc zadanie szkolne.

HISTORYA NATURALNA: 2 godz. tyg. — W I. półroczu mineralogia w II. półroczu botanika.

VI. klasa.

RELIGIA: 2 godz. tyg. — Dogmatyka szczegółowa.

JĘZYK ŁACIŃSKI: 6 godz. tyg. — Lektura; Sall: de coni. Catil. Ciceronis Orat. I. in Catilinam, Vergil. Aen I. z Georg. wybrane ustępy, Eclog. I. Caesar de bell. civ. III. Z gramatyki wzięto naukę o użyciu i następstwie czasów i o trybach aż do imperativu. Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne. — Miesięcznie jedno zadanie szkolne.

JĘZYK GRECKI: 5 godz. tyg. — Lektura: z Hom. *Iliady*, ks. VI. VII. X. XVIII. Herodot ks. VIII. — Xenoph. *Comm.* Z gramatyki składnia słowa do infinitivu, stosowne ćwiczenia z Schenkla. — Zadania szkolne 4 na półrocz.

JĘZYK POLSKI: 3 godz. tyg. — Czytanie, objaśnianie i opowiadanie arcydzieł literatury narodowej od połowy XVI. wieku do połowy w. XVIII. według Wypisów polskich St. Tarnowskiego część I., z uwzględnieniem żywotów czytanych autorów i stanowiskatychże w literaturze. Nadto przeczytali uczniowie w domu: Wł. Syrokomli Margiera, Jana Dęboroga Starewrota, i Zgon Acerna. Niektórych ustępów uczono się na pamięć. Zadania jak w klasie V.

JĘZYK RUSKI: 3 godz. tyg. — Z Chrestomatyi Ogonowskiego czytano ważniejsze pomniki liter. z XII.—XVIII.; przerobiono materyał z ustnej literatury, zebranej w książce Barwińskiego tom I. Zadania jak w 5. klasie.

JĘZYK NIEMIECKI: 5 godz. tyg. — Przeczytano z Wypisów Harwota t. I. ustępów 40 z objaśnieniem gramatycznym i rzeczowem. Przy lekturze zaznaczono stanowisko każdego pisarza w literaturze. Zadania jak w V. klasie.

HISTORIA I GEOGRAFIA: 3 godz. tyg. — Według książki Gindelego Markiewicza dzieje państwa rzymskiego od drugiej wojny punickiej do końca historii starożytnej; dzieje średniowieczne w całości z uwzględnieniem dotyczącej geografii.

MATEMATYKA: 3 godz. tyg. — Wzięto ułamki ciągłe, potęgowanie, pierwiastkowanie, logarytmowanie i rozwiązywanie równań oznaczonych pierwszego stopnia o jednej i więcej niewiadomych i równania stopnia drugiego o jednej niewiadomej. Z geometryi: stereometrya i trygonometrya aż do rozwiązywania trójkątów ukośnokątnych właściwie. Zadania jak w V. klasie.

HISTORIA NATURALNA. 2 godz. tyg. — Z zoologii anatomia, fizyologia i biologia człowieka i zwierząt. Przegląd systematyczny całego państwa zwierzęcego.

VII. klasa.

RELIGIA: 2 godz. tyg. — Etyka chrześcijańsko-katolicka.

JĘZYK ŁACIŃSKI: 5 godz. tyg. — Lektura: Cicer. *Or. pro Archia poeta*, *Or. de imp. Cn. Pompei*, *Cato maior*; Verg. *Aen. lib II, lib. X. (de Pallante)* i *lib. XII. (de Turno cum Aenea dimicante)*. — Z gramatyki powtórzono na-

ukę o trybach, wzięto imiona słowne i tłómaczono stosowne ustępy z Cwiczeń Próchnickiego. Co miesiąc zadanie szkolne.

JĘZYK GRECKI: 4 godz. tyg. — Lektura: Demost. mowy Filip. I. II. III. z Hom. Odys. ks. XVIII. XIX. XXI. i XXII. Z gramatyki wzięto infinitivus i participium. Na półrocze 4 zadania szkolne.

JĘZYK POLSKI: 3 godz. tyg. — Czytanie arcydzieł literatury narodowej w wyjątkach podług Wypisów St. Tarnowskiego cz. I. i II. w I. półr. do Brodzińskiego, w II. półr. od wystąpienia Brodzińskiego i Mickiewicza. W domu czytali uczniowie Maryę A. Malczewskiego, Mickiewicza Konrada Wallenroda, Pana Tadeusza, Zielińskiego Kirgiz, ballady, romance, dумы i legendy. Cenniejszych ustępów uczono się na pamięć. Miesięcznie jedno zadanie, przeważnie domowe.

JĘZYK RUSKI: 3 godz. tyg. — Z wypisów Barwińskiego t. II. czytano cenniejsze ustępy Kotlarewskiego, Artymowskiego, Kwitki, Szaszkiewicza, Głowackiego, Wagilewicz, Hrebinki, Kucharenki, Kostomarowa, Metlińskiego, Ustyanowicza, Mogilnickiego i Szewczeni i objaśniano takowe pod względem historyczno-literackim i estetycznym. Jedno zadanie co miesiąc.

JĘZYK NIEMIECKI: 4 godz. tyg. — Z wypisów Harwota t. II. przeczytano, objaśniono i opowiedziano ustępów 20. Oprócz tego przeczytano w całości Goethego »Hermann u. Dorothea« i dramat Schillera Jungfrau v. Orleans. 5 zadań w półroczu.

HISTORIA I GEOGRAFIA: 3 godz. tyg. — Dzieje nowożytne.

MATEMATYKA: 3 godz. tyg. — Powtórzono teorię równań, rozwiązywanie równań oznaczonych pierwszego stopnia o jednej i kilku niewiadomych, rozwiązywanie równań nieoznaczonych pierwszego stopnia w liczbach całkowitych, równania oznaczone drugiego stopnia o jednej, dwóch i więcej niewiadomych; szeregi arytmetyczne i geometryczne i zastosowanie tychże do rachunku procentu składanego, permutacje, kombinacje i wariacje, oraz twierdzenie Newtona o dwumianie. Z geometrii trygonometria i geometria analityczna. Zadania jak w kl. V.

FIZYKA: 3 godz. tyg. — Wstęp, ogólne własności ciał, statyka i dynamika ciał stałych, ciekłych i lotnych, ciepło i początek chemii.

LOGIKA: 2 godz. tyg. — Logika elementarna.

VIII. klasa.

RELIGIA: 2 godz. tyg. — Historia kościelna.

JĘZYK ŁACIŃSKI: 5 godz. tyg. — Lektura: Tacyta Germania 1—27. i Annales I. ks. 40. rozdziałów. Horacego 20 ód, 1 epoda, 2 satyry i 1 list. Ćwiczenia według książki Próchnickiego. Zadania jak w VII. klasie.

JĘZYK GRECKI: 5 godz. tyg. — Lektura: Plat. Apologia, Eutyfron. Sophocl. Król Edyp. Zadania jak w kl. VII.

JĘZYK POLSKI: 3 godz. tyg. — W całości przeczytano z rozbiorem estetycznym: Słowackiego Balladyne, Lille Wenedę, Fredry Zemstę i Krasińskiego. Irydyona jako lekturę domową: Słowackiego Księcia niezłomnego, Mickiewicza Dziady cz. I. II. i IV. i Nieboską komedią Krasińskiego, a z Wzorów Dra Mecherzyńskiego t. II. ustępy z pism K. Ujejskiego, K. Gaszyńskiego, Fr. Morawskiego, L. Siemińskiego, I. Kraszewskiego, J. Korzeniowskiego, H. Rzewuskiego, Z. Kaczkowskiego, J. Chodźki, K. Szajnochy, T. Morawskiego, J. Kremera. Z historyi literatury powtórzono materyał z lat poprzednich i wzięto o życiu i pismach wymienionych pisarzy, tudzież historią powieści polskiej i dramatu, i rozwój historyografii i filozofii wieku XIX. Nadto zapoznano uczniów przy lekturze utworów dramatycznych z ogólnemi znamionami tychże, w szczególności zaś z charakterystycznymi cechami komedyi, tragedyi i dramatu właściwego. Deklamacya. — Zadań w I. półr. 5 (dom. i szk.), w II. półr. 4 (1 dom., 3 szk.)

JĘZYK RUSKI: 2 godz. tyg. — Z Wypisów Barwińskiego tom III. czytano cenniejsze ustępy Hlibowa, Storożenki, Marka Wowczka, Kulisza, Koniskiego, Fed'kowicza. — Zadania jak w VII. klasie.

JĘZYK NIEMIECKI: 4 godz. tyg. — Przeczytano z rozbiorem rzeczowym ustępów poetycznych w Wypisach Harwota zawartych 20. W całości przeczytano tragedję Szekspira »Julius Caesar« i Goethego »Egmont« Z historyi literatury wzięto od najdawniejszych pomników aż do szkoły romantycznej i o najwybitniejszych poetach austriackich. — Zadań 7. w półroczu.

HISTORIA i STATYSTYKA: 3 godz. tyg. — W I. półr. historia państwa austriackiego w II. półr. statystyka monarchii austriacko-węgierskiej. Oprócz tego powtórzenie poglądowe historyi starożytnej.

MATEMATYKA: 2 godz. tyg. — Powtórzone cały materiał.
FIZYKA: 3 godz. tyg. — Chemia, magnetyzm, elektryczność.
nauka o ruchu drgającym, akustyka, optyka.
PSYCHOLOGIA: 2 godz. tyg. — Psychologia empiryczna.

III. Tematy do wypracowań piśmiennych.

a) *W języku polskim.*

V. klasa.

1. Znaczenie Nilu dla Egiptu.
2. Walka człowieka z przyrodą.
3. Skreślić życie i charakter Cyrusa (na podstawie lektury).
4. W jaki sposób usiłuje Rymwid nakłonić Litawora do zerwania sojuszu z Krzyżakami?
5. Ekspozycja epopei »Pan Tadeusz.«
6. Śmierć Stolnika — na podstawie lektury. —
7. O ważności osad fenickich dla rozwoju cywilizacji.
8. Koleje życia księdza Robaka — na podstawie lektury.
9. Dziewosłęby Jana — na podstawie sielanki »Wiesław.«
10. Zasługi Peryklesa około Aten.
11. Mój kraj rodzinny — opis według wiersza Gaszyńskiego:
»Tęsknota za krajem.«
12. Wiosna — opis malowniczy.
13. Filemon i Baucis — opowiadanie na podstawie Owidyusza.
14. Opis Wezuwiusza — na podstawie lektury szkolnej.

VI. klasa.

1. Rzeka obrazem życia ludzkiego.
2. Znaczenie wody w przyrodzie i życiu ludzkim.
3. Jaki obraz obyczajów rzymskich rozwija Sallustyusz w swej wojnie z Katyliną.
4. Skreślić przyjemności życia wiejskiego według 12 pieśni Sobótki Kochanowskiego.
5. Pojedynek Hektora z Ajasem — na podstawie lektury szkolnej.
6. Wdzięczność jest najwdzięczniejszą cnotą.

7. Osnowa i znaczenie trenu XIX. Kochanowskiego.
8. Siew i plon jako obraz życia ludzkiego.
9. Skreślić przymioty umysłu i serca królowej polskiej Anny z Rakus — podług kazania Skargi.
10. W jaki sposób udało się Tetydzie ukoić rozpacz Achillesa po śmierci Patroklosa? — na podstawie XVIII. księgi II. Homera.
11. Jakimi przymiotami powinien odznaczać się prawy rycerz? — na podstawie lektury szkolnej.
12. Pożytki i szkody kolei żelaznych.
13. Osnowa sielanki J. B. Zimorowicza p. t. Truźnicy.
14. Życie i obyczaje Duńczyków — podług pamiętników Paska.

VII. klasa.

1. Skreślić charakter księdza Definitora w poemacie Syrokomli »Urodzony Jan Dęboróg.«
2. Wyjaśnić i uzasadnić myśl zawartą w dwuwierszu J. Szujskiego:
Praca nie jest zakałą w żadnym ludzi stanie,
Lecz rzetelną zakałą bywa próżnowanie.
3. Jakie zalety Pompejusza omawia Cicero w swej mowie »de imperio Cn. Pompei?«
4. Jakie myśli rozwija Naruszewicz w satyrze pod tytułem »Chudy literat?«
5. Tok myśli zawartych w elegii Niemcewicza p. t. »Na cmentarzu wiejskim.«
6. Niema róży bez kolców.
7. Jak skreślił Mickiewicz charakter bohatera w I. pieśni Konrada Wallenroda?
8. Osnowa i rozbiór wiersza A. Mickiewicza p. t. »Pierwiosnek.«
9. W jaki sposób udało się Gerwazemu nakłonić szlachtę, zgromadzoną w Dobrzyniu, do zajazdu na dwór Sedziego.
10. Jakie znaczenie dziejowe miały bitwy pod Tours i Poitiers i pod murami Wiednia?

VIII. klasa.

1. Szczęśliwie przebyte niebezpieczeństwa są wielkiem dobrodziejstwem dla narodów.
2. Jakie usługi oddaje sztuka religii?
3. Zasługi Luksemburczyków około podniesienia potęgi domowej.
4. Znaczenie przypadku w poemacie »Balladyna.«
5. Uzasadnić zdanie »Dumą poprzedza upadek.«

6. Wyjaśnić i uzasadnić zdanie: »Principiis obsta, sero medicina paratur.«
7. Zasługi Maryi Teresy około Austrii.
8. Charakter Cześnika w komedyi Al. hr. Fredry p. t. Zemsta.
9. Mowa zachęcająca do składek na dotkniętych głodem.

b) W języku ruskim.

V. klasa.

1. Описати побут в лісі перед заходом сонця.
2. Важність договорів Русь з Греками.
3. Який хосен приносять нам дерева?
4. Якими ередетвами етарав ся Дарій екрінити державу перску?
5. Зима — образ етаросги.
6. Про заложене ківео печеркої лаври.
7. Значіне пгріц. олімпійських.
8. Зрада Оронта.
9. Подорож Данила Мніха до святої землі.
10. Бярба Горациів з кураціями.
11. Прикликане Варягів із за моря (після Несторя).
12. Які користи і шкоди приносять ріки?
13. Краса родинної околиці.
14. Значіне огню в промислі.

VI. klasa.

1. Які користи приносять подорожі?
2. Чим відзначаєсь літопись Несторова?
3. Зрада заговору Катиліни через Курія.
4. Буря а війна.
5. Стан рускої просвіти в XII. віці.
6. Опис битви на ріці Каял і співчуте природи для долі Русинів.
7. Зрада Дольона.
8. Погляд на письменність руску в XVI віці.
9. Тревала праця провадить до ціли (в формі повітки).
10. Ліси і поля.
11. Пояснити народну пословицю: „коваль клепає поки тепле“.
12. Зміст і пояснене думи про козака Байду“.

VII. klasa.

1. Те не умре ніколи, що ти робиш всім добро, да і робиш з доброї волі, не за гроші і срібло.
2. Яке становище займає Іван Котляревський в літературі рускій?
3. Праця головне условие вашого щастя.
4. Чим відзначає ся Петро Артемовський Гуляк яко писатель?
5. Як тя видять, так тя пишуть.
6. Добути Трої (на підст. кн. П. Вірг. Енеїди).
7. Заслуга М. Шанкевича около движенія рускої письменности в Галичині.
8. Значіне парової машини для поступу людкости.
9. Пояснити алегоричну поему Головацького „Весна“.
10. Длячого так много великих міст лежить над ріками?

VIII. klasa.

1. Яке значіне мають вистави промислові для индустрії краю?
2. Характеристика Кіндрата Швидкого (в повісти Олексі Сто-роженка).
3. Той над часом панує, хто ним добре газдує (пояснити сю пословицю).
4. Як ся нехоче, то гірше, якби не можна (пояснити в формі повістки).
5. Характер „Сестри“ на підставі оповідання Марка Вовчка.
6. Слово над могилою товариша.
7. Характеристика Кирила Тура в „Чорній Раді“ Куліша.
8. Пожиток з науки исторії церковної.

c) W języku niemieckim.

V. klasa.

1. Der getreue Eckart — nach Goethes Ballade (ab).
2. Eine Übersetzung aus dem polnischen (ab).
3. Mein Wohnhaus (a); Die Gründung Roms (b).
4. Der Schenk von Limburg — eine Erzählung nach Uhland (a)
Beschreibung des Geburtsortes (b).

5. Eine Übersetzung aus dem Polnischen.
6. Inhalt des Gedichtes »Johanna Sebus« v. Goethe (a).
7. Schillersgedicht »der Ring des Polykrates,« — prosaisch nacherzählt (ab).
8. Die Heloten in Sparta und die Slaven in Athen (eine Parallele).
9. Eine Übersetzung aus dem polnischen Lesebuche.
10. Inhalt und Grundgedanke der Goethi'schen Ballade »der Sänger.«
11. Damokles am Hofe des Tyrannen Dionys (nach Gellerts poet. Erzählung »Damokles«).
12. Die Sage von der Entstehung der Saline in Wieliczka (nach der Ballade v. Adam Gorczyński frei dargestellt.)
13. Inhalt der drei ersten Romanzen vom Cid.
14. Über Carl Linné's botanische Forschungsreisen (nach dem Lesestücke »Carl Linné.«)

VI. klasa.

1. Der Monat September (Eine Schilderung.)
2. Eine Übersetzung aus dem Polnischen.
3. Wie soll wahre Nächstenliebe beschaffen sein? (nach Bürgers Lied vom braven Manne.)
4. Die Jugendjahre Parcivals (nach der Schullectüre).
5. Nicht Reichthum, sondern Zufriedenheit macht glücklich (auf Grund des Gedichtes »Johann der muntere Seifensieder).
6. Ein Übersetzung aus dem Polnischen.
7. Inhaltsangabe des Lesestückes »das hölzerne Bein«.
8. Auch der Wilde kann sich von menschlichen Gefühlen leiten lassen (nach der Schullectüre).
9. Hektors Abschied (nach Homers Ilias).
10. Inhaltsangabe des Lesestückes »der Krieg.«
11. Der Monat Mai.

VII. klasa.

1. Die Seefahrt, ein Bild des menschlichen Lebens.
2. Inhaltsangabe des ersten Aufzuges aus Goethes: »Iphigenie auf Tauris.«
3. Auf welche Weise sucht Iphigenie dem Heiratsantrag des Königs Thoas auszuweichen?
4. Die wahre Freundschaft, dargestellt nach Schillers Romanze »Die Bürgschaft.«
5. Eile mit Weile.

6. Auf welche Weise gelingt es der Iphigenie die Einwilligung des Königs Thoas zur Rückkehr in die Heimat zu erlangen?
7. Des Lebens ungemischte Freude ward keinem Irdischen zutheil.
8. Die Urgeschichte der Schweiz — auf Grund des Dramas Wilhelm Tell.
9. Das Leben eine Reise.

VIII. klasa.

1. Worin hat die Anhänglichkeit an das Vaterland ihren Grund?
 2. Inhaltsangabe des ersten Aufzugs aus Schillers „Wilhelm Tell.“
 3. Welchen Umständen verdankt Europa seine Überlegenheit über die anderen Welttheile?
 4. Schilderung der Rütlicene.
 5. Ein gut Gewissen ist ein sanftes Ruhekissen.
 6. Die Ermordung Cäsars und ihre Folgen nach Shakespeare.
 7. Die Freundschaft.
 8. Schilderung der Apfelschusscene.
-

Zagadnienia do pisemnego egz. dojrzałości.

W jęz. polsk. Oddział 1. Wpływ wojen perskich na rozwój Aten.

» » » 2. Ambicya jako pobudka do dobr. i złego

W jęz. ruskim: На якихъ трактатахъ опирають Габсбурги свои права до Угорщины и до Чехин?

W jęz. niemieckim 1. Inwiefern kann die Dichtkunst eine Bildnerin der Menschheit genannt werden?

W jęz. niemieck. Dampf und Elektricität im Dienste des Menschen.

W języku łacińskim. 1. Przetłómaczyć Horat. Epist. lib. 1. 10 od początku do w. 33. t. j. do słów »vito praecurrere amicos«

W języku łacińskim. Przetłómaczyć na język łaciński ustęp z Wypisów polskich dla klas niższych szkół gimnaz. t. II. pt. Pierwiastkowe dzieje Gallów aż do Cezara od słów: „Uśmierzeniem Kartaginy dumny“ aż do „... drogę sobie otworzyły“

W języku greckim. Tłómaczenie Hom. Il. XXII. 272—311.

Prócz tego objaśniać abiturycenci znajdujące się w tym ustępie imiona własne i ważniejsze formy narzecza Homerowego.

Matematyka. Oddział 1. a) W trójkącie suma dwóch boków jest 4 razy mniejsza niż ich iloczyn a suma kwadratów jest o

50 mniejsza od różnicy kwadratów tychże boków. Jak wielki jest kąt zawarty między temi dwoma bokami, jeżeli bok przeciwległy jest średnio geometrycznie proporcjonalny między oboma poprzednimi bokami i większy o 11?

$$b) x^2 + y^2 = 2^1$$

$$y^2 + x^2 = 4^{1/2}$$

$$c) 5^{\log x} + 3^{\log y} = 32$$

$$5^{\log x} + 3^{\log y} = 135$$

Oddział 2. a) $x^2 + y^2 = 2^1$

$$y^2 + x^2 = 4^{1/2}$$

b) W trójkącie obwód wynosi 15 m. podstawa zaś jest o 3 m. mniejsza niż oba pozostałe boki razem a suma kwadratów trzech boków wynosi 77. Jak wielki jest kąt przeciwległy podstawie i powierzchnia trójkąta?

c) Ktoś składa na początku 31. r. swego życia do banku 3000 zł., następnie zaś dokłada na początku 32. roku i na początku jeszcze dalszych 9 lat po 300 zł. na procent składany w tym celu, aby sobie zabezpieczyć po ukończeniu 45. roku życia swego rentę na lat 25. Jak wielką będzie ta renta, jeżeli bank przyjmuje jako podstawę swojej operacji $4\frac{1}{2}\%$?

IV. Zbiory naukowe.

1. Biblioteka profesorów liczy tomów	5535
zeszytów i broszur	4294
2. Biblioteka uczniów ma książek do czytania:	
a) polskich tomów	478
b) niemiec. »	378
c) ruskich »	116
3. Biblioteka ubogich uczniów ma książek szkolnych	769
dokupiono	16
4. Do nauki geografii i historii a) globusów	4
b) atlasów	5
c) map ściennych	87
d) teluryum	1
e) obrazów	36
f) atlas obrazowy	1
g) karta plastyczna	1
5. Do nauki matematyki: modeli i figur geometrycz. skład.	8
6. Gabinet fizykalny posiada prócz chemikaliów i utensyliów, prz. ogół.	321

7 Gabinet naturalny posiada 1) dla zoologii:

a) okazów	1249
b) obrazów	133
c) modeli	31

2) dla botaniki:

a) zielnik Wagnera i zasuszonych roślin fasc.	5
b) obrazów	35
c) modeli	78

3. dla mineralogii:

a) okazów	458
b) obrazów	75
c) modeli krystalograf.	258
d) imitacyi kam. szlach.	24
e) przyborów	57
f) skala twardości	1
g) atlasów	4
h) sprzętów	19

8. Do nauki śpiewu:

a) harmonium	1
b) śpiewnik	1

9. Gabinet rysunkowy:

a) zbiór modeli z drutu	14
b) zbiór modeli z drzewa	43
c) zbiór modeli z gipsu biust.	9
d) medalionów	24
e) zbiór modeli głów zwierzęc.	9
f) zbiór modeli form architekt.	7
g) zbiór modeli ornamentów w różnych stylach	104
h) zbiór modeli form geom.	18
i) aparat. do nauk perspekt.	9
k) tablic ściennych (wzorów)	23
l) Andela wzorów	144
m) Grandauera wzorów	120
n) Herdtlego wzorów	200

10. Do ćwiczeń gimnastycznych służy sala należycie urządzona, z potrzebnymi przyborami.



Przybyło do zbiorów naukowych w r. 1892

1. *Do biblioteki profesorów:*

a) **Zakupiono :**

Sedlatschek Haus Habsburg Lothringen; Boutewek und Tegge Die altsprachliche Orthoepie; Marx Hilfsbüchlein für die Aussprache der lat. Vocale; Rothfuchs Beiträge zur Methodik des lat. Unterrichts; Brambach Hilfsbüchlein für lat. Rechtschreibung; Zöllner Griechische und römische Privatalerthümer; Jordan De codicum Platoniorum auctoritate; Schuchardt — Schliemann Ausgrabungen; Kammer Ein aesthetischer Commentar zu Homers Odyssee; Iwan Müller Handbuch der class. Alterthumswissenschaften (d. ö.); Kiessling Q. Horatius Flaccus; Brosin Vergils Aeneis; Schmalz J. H. C. Sallusti Crispi Bellum Iugurth. et Catilin; Landgraf Ciceros Rede für Sex. Roscius; Suterbacher T. Livi ab urbe cond.; Bährnisch Sätze des Corn. Nepos; Brand E. Nepossätze zur Einübung der lat. Casuslehre; Schäfer Nepos Vocabular; Sorgel Ausgewählte Reden des Demosthenes; Dr. Fügner Cäsarsätze zur Einübung der Syntax; Bertram Platons Vertheidigungsrede des Socrates; Kaibel Kiessling Aristoteles Schrift v. Staate der Athener; Kleyer Potenzen und Wurzeln; Frick und Polack aus deutschen Lesebüchern; Gude Erläuterungen deutscher Dichtungen; Laas Der deutsche Aufsatz; Kern Zur Methodik des deutschen Sprachunterrichts; Kern Der deutsche Unterricht in Prima; Hildebrand Vom deutschen Sprachunterricht; Strzemcha Grundriss der Literaturgeschichte; Eberhard Synonymisches Handwörterbuch; Mommsen Römische Geschichte V. Band; Lohmayer Wandbilder für den geschichtlichen Unterricht Serie I.; Dr. Josef Chavanne Geographische Charakterbilder 2. 10. 17.; Höfler Transparenter Himmelsglobus; Handtke Österreichischer Kaiserstaat; Orgelbrand Słownik języka polskiego; Spasowicz Konrad Wallenrod; Bruchnalski Geneza Grażyny; Pamiętnik Towarzystwa im. Mickiewicza 1890, 1891.; Müller Pouillet's Lehrbuch der Physik und Meteorologie III. Band, III. Heft; Willibald Dr. Artur Grundzüge der Chemie; Perl Beleuchtungsstoffe und deren Fabrication; Schwartze Telephon, Mikrophon; Glaser Die Construction der magnet-electrischen Maschinen; Reidt Planimetrische Aufgaben; Kerner v. Marilaun Allgemeine Naturkunde IX. Band; Ufer Vorschule zur Pädagogik Herbarths; Schiller H. Praktische Pädagogik; C. Rethwisch Jahresbericht über das höhere Schulwesen; Eulenburg-Bach Schulhygiene. —

b) Dary.

Wszystkie wydawnictwa krakowskiej Akademii umiejętności i wydawnictwa kasy im. Mianowskiego w Warszawie.

Czasopisma:

1. Muzeum, czasop. Towarz. naucz. szkół wyższych.
2. Przewodnik higieniczny.
3. Przewodnik bibliograficzny.
4. Przewodnik gimnastyczny.
5. Kwartalnik historyczny.
6. Przegląd polski (dar redakcyi).
7. Wszechświat.
8. Zeitschrift für die österr. Gymnasien.
9. » » das Gymnasialwesen.
10. Gymnasium
11. Praktische Physik.
12. Zeitschrift für Schulgeographie.
13. Mittheilungen der k. k. geograph. Gesellschaft.
14. Lehrproben und Lehrgänge.

2. Do biblioteki uczniów.

a) Polskie:

Parasiewicz Szymon: Obrazki historyczne z Potopu z egz. Biblioteka dla młodzieży: I. Szajnocha Dwie wojny (5 egz.); II. Calderon Książę niezłomny (5 egz.) III. Wodzicki, Jaskółka (5 egz.) IV. Szekspir Juliusz Cezar (5 egz.); V. Z Pamiętników Koźmiana (5 egz.); Jeziński: Dwie powiastki, Warszawa 1890. Morawska: Z dziejów Słowiańszczyzny kresowej, op. hist.; Meyne Reid: Ziemia ognista; tegoż: Młodzi żeglarze; Filiński Park Jordana.

b) Ruskie:

a) zakupiono: Куліша Пант. Чорна Рада; Чайковскій Евг. Гребінки; — Д. Млаки Руєка Хата; — Ів. Печуя: 1. Хмари. 2. Кайдашева сім'я; 3. Над чорним морем; 4. Повісти и оповідання; 5. В Карпатах; — Ник. Гоголя: 1. Оповідання; 2. Вечерниці; — Кониського Оповідання; — Федькович, Довбуш; — Вовчок Марко Оповідання 3 т.; — Устияновича Повісти; — Григорій Квітка: 1. Салдацький партрет, 2. Мертвецький великдень; 3. Оповідання; — Мордовців Данило: Оповідання; — Ол. Барвінській Історія Русн (2 egz.); — Ів. Франка: Галицькі образки; —

Руданського Стенана: Поетичні твори, — Леонид Глібів: і айки; Павло Свід, Бабки — В. Б. Писенко: 1. Серед ледоватого моря; 2. Олеся; — 3. Байки; — 4. Оповідання; — Ом. Огоновскі: 1. Маркіян Пашкевич; — 2. Т. Шевченко; — Качала: Похід Собєєського під Відень 1863 р.

b) dary uczniów (mian.: Stupnickiego, Kuczuraka, Pernarowskiego, Goruka i Macewicza z V. i Chomińskiego z IV. kl.) Іван Нечуй: Причена; — Стіндога: Родина Бухгольців; — Мавра Покоя: Новий Дідич; — Марка Вовка: Оповідання I. и II. т; — Федькович: Як возім роги випаляють; — Деянеа: 1. Море и єго Фудеса; — 2. З ріжних країв; — Івана Франка: Воа Loustrictor; — Різдвянна пісн; — Сили природи; Франко: Гава; — Чаченко: 1. Іван Котляревскій (2 egz.); — 2. славні мужі (2 egz.); — Повістки (просвіта; — Лікар Ісаак (просв.) — Ол. Барвінскій: щєсар Франц Йосиф (2 egz.); — Мидлю ского: капраль Тимко; — Бічер Стру: Дядько Тома.—

c) Niemieckie:

Defoe: Robinsohn Crusoe mit Illustr.; — Ferry: Der Waldläufer; — Hebel: Schatzkästlein des Rheinlând. Hausfreundes; Zöhrer: Kreuz und Schwert, histor. Erz. aus der Zeit der Kreuzzüge; — Aimard: der Fährstensucher, eine Erz. aus dem Leben der wilden Völkerschaften; — Am Lagerfeuer der Büffeljäger; — Barfus: Durch alle Meere; — Cervantes Don Quixote für die Jugend bearbeitet; — Cooper, der letzte Mohikaner; — Ebhardt's Jugendbibliothek: Hoffmann: »der Held aus Niger;« — Emir Pascha (Dr. Schnitzer) Sein Leben und seine Reisen; — Gerstendörfer: Eine Fahrt auf der Donau; — Hackländer: Erzählungen aus dem Morgenlande oder der Pilgerzug nach Mekka; — Hoffmann Otto; Prinz Eugen, der edle Ritter; — Ihnken B. »Durch ferne Meere, Irrfahrten und Seeabenteuer; — Indianergeschichte v. Kern, Gymnasiallehrer, Reisen im Innern v. Brasilien, — Erich Randal: Eine Erzählung aus der Zeit der Eroberung Finnlands durch die Russen im J. 1808.

3). Do gabinetu fizykalnego.

1. Telefon z dwoma stacyami.
2. Mikrofon Hughesa.
3. Maszynaelektryczna Wintera.

4). *Do gabinetu przyrodniczego.*

Zakupiono w tym roku od A. Kreidla z Pragi: a) Wypchane okazy: cietrzewia samca, przepiórki, żółwia morskiego, racka wielkoucha, tudzież 2 kawałki skóry rekina, kawałek fiszbinu z wieloryba, czaszkę człowieka rozebraną, czaszkę cielęcia również rozdzieloną; model przyządu trawienia człowieka z papierowej masy.

5). *Do gabinetu rysunkowego.*

1. Herdtle. Ed. Blätter, Blumen und Ornamente auf Grundlage einfacher geometrischer Formen. 68 Vorlagen.
 2. Hauser Al. Wandtafeln der griech. Säulenordnungen 3 tablice.
 3. Bargue & Gerome. Cours de dessin. 20 tablic.
-

V. Ważniejsze rozporządzenia władz

wydane w roku szkolnym 1892.

1. Reskryptem z dnia 17. października 1891. l. 20300. ogłosiła Wysoka c. k. Rada Szkolna krajowa rozporządzenie J. E. Pana Ministra Wyznań i Oświecenia względem postępowania przy nauce filologii klasycznej w gimnazyach, późniejszym zaś reskryptem (z dnia 21. maja 1892. l. 10122) wydała instrukcyę do nauki języka łacińskiego w gimnazyach galicyjskich. Instrukcyę ta dotyczy: 1. nauki gramatyki, 2. ćwiczeń gramatyczno-stylistycznych, 3. ustnych ćwiczeń w mówieniu i 4. lektury klasyków.

2. Okólnikiem z dnia 4. lutego 1892. l. 1186 podała Wysoka Rada Szkolna krajowa do wiadomości dyrekcji reskrypt Wys. c. k. Namiestnictwa z dnia 11. stycznia b. r. l. 82421 wystosowany do wszystkich PP. c. k. Starostów, mający na celu ochronę młodzieży szkolnej od złych wpływów moralnych i strat materyalnych, które się zdarzają często przy sprzedawaniu i kupowaniu książek szkolnych przez uczniów oraz przy wypożyczaniu przez tychże książek do czytania szkodliwej treści.

3. Okólnikiem z dnia 25. marca 1892. l. 4646 oznajmiła Wysoka Rada Szkolna krajowa dyrekcjom gimnazyjów i szkół realnych, że Jego Ces. i Król. Apostolska Mość Najw. postanowieniem z dn. 26. października 1881. raczył najmiłościwiej zezwolić, aby od r. 1893. wstawiano do preliminarza rządowego

corocznie kwotę 1000 złr. na stypendya dla nauczycieli szkół średnich w celu odbycia podróży naukowej do Włoch i Grecyi.

4. Reskryptem z dnia 29. lutego 1892. l. 3486 zwróciła Wys. Rada Szk. kraj. uwagę dyrekcyi i gron nauczycielskich na zbiór dzieł treści popularno-naukowej, wydanych nakładem Fr. Tempskiego w Pradze p. t. »Das Wissen der Gegenwart. Deutsche Universalbibliothek für Gebildete« (tomik 1—27), mogących się przydać do lektury domowej dla młodzieży wyższych klas szkół średnich, tudzież na rozpoczęte przez Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych wydawnictwo »Biblioteki polskiej dla młodzieży« (reskrypt z dnia 30. października 1891. l. 20520), również na wydawnictwa Spółki wydawniczej polskiej w Krakowie, która wydała kilka książek przeznaczonych do lektury domowej dla młodzieży (reskr. z dnia 10. stycznia 1892. l. 153).

5. Okólnikiem z dnia 31. stycznia 1892. l. 24288 oznajmia Wys. Rada Szkolna dyrekcyom, że JE. Pan Minister polecił, aby naukę rysunków odręcznych urządzono według planu z dnia 17. czerwca 1891. l. 9193, ogłoszonego w dz. rozp. Wys. c. k. Ministerstwa W. i O. z r. 1891. na stronicy 182 i następnych.

6. Okólnikiem z dnia 11. lutego 1892. l. 2162 zwróciła Wysoka Rada Szkolna krajowa uwagę dyrekcyi na publikowany przez c. k. Minist. Wyzn. i Ośw. reskryptem z 15. grudnia 1891. l. 26765. wykaz aprobowanych środków do nauki rysunków.

7. Wysoki Wydział krajowy ogłosił pod d. 13. maja 1892. l. 19644. konkurs w celu nadania dwóch stypendyów krajowych o rocznych 500 złr. dla ukończonych uczniów szkół średnich chcących się wykształcić na techników komasacyjnych w c. k. Akademii rolniczej w Wiedniu z terminem do końca lipca 1892.

8. Do zakupu dla bibliotek nauczycielskich poleciła Wysoka c. k. Rada Szkolna kraj. rozporządzeniem z dnia 17. lipca 1891. l. 10885. książkę Andrzeja Glińskiego p. t. »Stylistyka polska, podręcznik dydaktyczno-metodyczny do nauki języka polskiego. W Krakowie 1891.«

9. Okólnikiem z dnia 5. maja 1892. l. 4405. Wysoka c. k. Rada Szkolna krajowa poleciła dyrekcyom i gronom nauczycielskim, by się obznajomiły z zasadami pisowni polskiej, przyjętymi przez Akademię Umiejętności w Krakowie i starały się w jak najkrótszym czasie uczniom ją przyswoić.

10. W myśl rozp. Wys. c. k. Ministerstwa Wyzn. i Ośw. z dnia 12. czerwca 1886. l. 9618 podwyższyła Rada Szk. krajowa począwszy od r. szk. 1892/3 w tutejszym zakładzie opłatę szk. na 20 złr. za jedno półrocze.

11. JE. Pan Minister Wyzn. i Ośw. reskr. z d. 23. maja 1892. l. 86 posunął profesorów tutejszego zakładu ks. Mikołaja Martiniego i ks. Mikołaja Łepkiego do VIII. kl. rang.

Wykaz książek szkolnych

przepisanych dla c. k. gimnazjum w Kolomyi
na rok szkolny 1892/3.

Religia. W klasie I. Schuster-Zieliński, Katechizm religii chrześcijańsko-katolickiej. Wydanie 1. i 2. Gródek 1888; w klasie II. Ks. Dąbrowski, Historia biblijna zakonu starego. Wydanie 1. i 2. Stanisławów 1888; w klasie III. Ks. Dąbrowski, Historia biblijna zakonu nowego. Wydanie 1. 2. Stanisławów 1889; w klasie IV. Jachimowski, Liturgika Katolicka. Wydanie 1. i 2. Praga 1882; w klasie V. Ks. Jachimowski, Dogmatyka ogólna. Wydanie 1. i 2. Lwów 1889; w klasie VI. Ks. Jachimowski, Dogmatyka szczegółowa. Wydanie 1. i 2. Lwów 1889; w klasie VII. Martin-Solecki, Etyka katolicka. Wydanie 1. i 2. Przemyśl 1885.

Język łaciński. W klasie I. Samolewicz, Zwięzła gramatyka języka łacińskiego. Wydanie 1. i 2. Lwów 1891. Samolewicz-Soltysik, Przykłady łacińskie na I. klasę. Wyd. 5te. Lwów 1891; w klasie II. Samolewicz, Zwięzła gramatyka języka łacińskiego. Wydanie 1. i 2. Lwów 1891. Samolewicz, Przykłady łacińskie. Część II. Wydanie 1—3. Lwów 1887; w klasie III. Samolewicz-Soltysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Wyd. V. Lwów 1891; Próchnicki, Ćwiczenia łacińskie dla klasy trzeciej. Wydanie 2. Lwów 1891. Cornelius Nepos, wydanie W. Kłaka; w klasie IV. Samolewicz-Soltysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Wyd. V. Lwów 1891., Próchnicki, Ćwiczenia łacińskie dla kl. IV. Lwów 1888.; Caesar, Commentarii de bello gallico, wydanie Ig. Prammer-Bednarski; Ovidius, wydanie Grysar-Ziwsa Skupniewicz; w klasie V. Livius, wydanie Ant. Zingerle; Ovidius, wydanie II. Sedlmayer-Bednarski; Samolewicz, Gramatyka jęz. łac. Wydanie 4. Lwów 1884; w klasie VI. Sallustius Wojna z Jugurtą, wyd. Linker Klimscha i Soltysik, Vergilius Aeneis ed. Ed. Eichler, Cicero Mowy przeciw Katilinie, wydanie A. Kornitzera i Soltysika; Caesar Comm. de bello civili ed. Hoffmann; Samolewicz, Gramatyka jęz. łac. Wydanie 4. Lwów 1884; w klasie VII. Cicero Oratio pro Milone ed. A. Kornitzer Vergilius Aeneis ed. Ed. Eichler; Samolewicz, Gramatyka języka łacińskiego. Wydanie 4. Lwów 1884; w kla-

sie VIII. Horatius. Carmina ed. M. Petschenigg, Tacitus Germania ad J. Müller, Tacitus Ab excessu divi Aug. lib. ed. J. Müller. Samolewicz, Gramatyka języka łacińskiego. Wydanie 4. Lwów 1884.

Język grecki. W klasie III. Fiderer, Gramatyka grecka. (W druku). Schenkl-Lewicki-Parylak; Ćwiczenia greckie. Praga 1891. w klasie IV. Curtius-Hartel-Ćwikliński, Gramatyka języka greckiego. Praga 1890. Schenkl-Lewicki-Parylak. Ćwiczenia greckie. Praga 1891. w klasie V. Fiderer, Chrestomatya z pism. Xenofonta. Lwów 1888; Homera Iliada część I. wydanie A. Scheindlera Sołtysik Curtius-Hartel-Ćwikliński, Gramatyka języka greckiego. Praga 1890; Schenkl-Lewicki-Parylak. Ćwiczenia greckie. Praga 1891; Brosz. Opr. w klasie VI. Fiderer, Chrestomatya z pism Xenofonta. Lwów 1888; Homera Iliada część I. i II. wydanie A. Scheindler i Sołtysik; Herodot, wydanie A. Holdera VII. ks. Samolewicz, Gramatyka języka greckiego. Wydanie 3. Lwów. Schenkl-Samolewicz, Ćwiczenia greckie Wydanie 4. Lwów. Brosz. w klasie VII. Homera Odyssea wyd. Pauly Wotke cz. I. Demostenes wyd. K. Wotke Fiderer, Chrestomatya z pism Xenofonta. Lwów. 1888 Samolewicz, Gramatyka jez. grec. Wyd. 3. Lwów. w klasie VIII. Plato Apologia Sokratesa i Kryton wyd. I. Lewicki Sofokles Antigone wyd. Fr. Schubert i F. Majchrowicz Homera Odyssea wyd. Pauly Wotke część I-sza. Samolewicz, Gramatyka języka greckiego. Wydanie 3. Lwów.

Język polski. W klasie I. Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna. Wyd. 8. Lwów 1891. Próchnicki i Wójcik, Wypisy polskie dla I. klasy. Lwów 1890. (Wydanie 2gie w druku); w klasie II. Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna. Wydanie 8. Lwów 1891. Wypisy polskie dla II. kl. Wydanie 5. Lwów 1884; w klasie III. Małecki Gramatyka języka polskiego. Wydanie poprzednio używane. Wypisy polskie na kl. III. Wydanie 5. Lwów 1889. w klasie IV. Małecki, Gramatyka języka polskiego. Wydanie poprzednio używane. Wypisy polskie na kl. IV. Wydanie 2. Lwów 1888; w klasie V. Próchnicki Wypisy polskie dla klasy piątej. Lwów 1889; w klasie VI. Wypisy polskie Stan. Tarnowskiego i J. Wójcika. Część I. Lwów 1890. w klasie VII. Wypisy polskie Stan. Tarnowskiego i J. Wójcika. Część I. Lwów 1890. Wypisy polskie Stan. Tarnowskiego i

Fr. Próchnickiego. Część II. Lwów 1891. ewentualnie następujące dzieła w całości: Konrad Wallenrod, Pan Tadeusz, Marya Malczewskiego, Kirgiz G. Zielińskiego, Zemsta. w klasie VIII. Wypisy polskie Stan. Tarnowskiego i Fr. Próchnickiego Część II. Lwów 1881. Opr.

Język ruski. A. Граматика Огоновского 1889 р. w I, II, III, i IV. kl. Wypisy w I. klasie: Руска читанка часть I. уложив К. Лучаковский, Львів 1892 w klasie II. Руска читанка часть I. т. II. ул. Юл. Романчук вид. друге. Львів 1879 w klasie III. Руска читанка для III. кл. Ом. Партицкий Lwów 1886 вид. трете w klasie IV. Руска читанка для IV. кл. ул. Ом. Партицкий Lwów 1886 w V. klasie. Хрестоматія староруска вид. друге. Ом. Огоновский Lwów 1881 w VI. klasie. Хрестоматія Огоновского, а w 2 kursie: Руска читанка для висшої гімназії уложив Ал. Барвинский, часть перша — устна словестність Lwów 1892 w VII. klasie: Руска читанка для висш. гімн. ул. Ал. Барвинский, часть вторая. Lwów 1871., w VIII. klasie: Руска читанка для висш. гімн. ул. Ал. Барвинский часть трета, Lwów 1871.

Język niemiecki. W klasie I. L. German i K. Petelenz, Cwiczenia niemieckie dla klasy pierwszej. Wydanie 1—3. Lwów 1891. w klasie II. L. German i K. Petelenz, Cwiczenia niemieckie dla klasy drugiej. Wydanie 1. i 2. Lwów 1891 w klasie III. L. German i K. Petelenz Cwiczenia niemieckie dla klasy trzeciej. Lwów 1890. (Drugie wydanie w druku). Petelenz, Deutsche Grammatik. Kraków 1890. w klasie IV. L. German i K. Petelenz. Cwiczenia niemieckie dla klasy czwartej Lwów 1891. Opr. Petelenz, Deutsche Grammatik, Kraków 1890. Opr. w klasie V. Petelenz und Werner, Deutsches Lesenbuch für die fünfte Classe; w klasie VI. Petelenz und Werner, Deutsches Lesebuch, für die sechste Classe; w klasie VII. Harwot, Deutsches Lehr- und Lesebuch für die Oberclassen. I. Band. 2 Aufl. Przemyśl. 1887. Strzemcha, Geschichte der deutschen Nationalliteratur 4. und 5. Auflage. Brünn 1891. Następujące dzieła w wydaniu Graesera, aprobowane przez c. k. Radę Szkolną krajową: Hermann und Dorothea, Minna von Barnhelm. w klasie VIII. Harwot; Deutsches Lehr- und Lesebuch für die Oberclassen. II. Band. Przemyśl 1882. Strzemcha, Geschichte der deutschen Nationalliteratur. 4. und 5. Auflage Brünn 1891 Następujące dzieła w wydaniu Graesera, aprobowane przez c. k. Radę Szkolną krajową: Hermann und Dorothea, Jungfrau v. Orleans.

Geografia i historia powszechna W klasie I. Benoni i Tatomir, Krótki rys geografii. Wydanie 4. i 5. Lwów 1890 w II. Baranowski i Dziedzicki, Geografia powszechna. Wyd. 4—6. Lwów 1892 (Wyd. 6. w druku). Welter-Sawczyński, Dzieje powszechne skrócone. Część I. Wyd. 5. Kraków 1886 Brosz. w klasie III. Baranowski i Dziedzicki, Geografia powszechna. Wydanie 4. i 5. Lwów 1881. opr. Welter-Sawczyński, Dzieje powszechne skrócone. Część II. Wyd. 5. Kraków 1888. Brosz. K. Rawer, Dzieje ojczyste. (W druku). w klasie VIII. Welter-Sawczyński, Dzieje powszechne skrócone Część III. Wyd. 5. Kraków 1891. Brosz. Majerski, Geografia austr.-węgierskiej monarchii. Wydanie 2. (W druku); w klasie V. Zakrzewski Historia powszechna. Część I. Kraków 1891; w klasie VI. Zakrzewski, Historia powszechna. Część I. Kraków 1891; Zakrzewski, Historia powszechna. Część II. Kraków 1892. (W druku); w klasie VII. Gindely-Markiewicz, Dzieje nowożytne, Wydanie 1. 2. Rzeszów 1886. Lewicki, Zarys dziejów polski i krajów ruskich z nią połączonych. Wyd. 2. Kraków 1888: w klasie VIII. Dr. E. Hannak Historia i Statystyka monarchii austr. węg. dla klas wyższych szkół średnich, przerobił Dr. Jan Leniek; Lewicki, Zarys dziejów Polski i krajów ruskich z nią połączonych. Wyd. 1. i 2. Kraków 1888. Szaraniewicz, Opis monarchii austr. węg. Wydanie 3. Lwów. 1886 Brosz.

Matematyka. W klasie I. Zajączkowski, Początki arytmetyki. Część 1. Wyd. 3. Lwów 1891; Mocnik-Maryniak, Geometria pogładowa. Część 1. Wydanie 6. Lwów 1889. w klasie II. Zajączkowski, Początki arytmetyki, Część I. Wydanie 2. i 3. Lwów 1891. Mocnik-Maryniak, Geometria pogładowa. Część I. Wyd. 6. Lwów 1889i Opr. w klasie III. Zajączkowski, Początki arytmetyki i algebry. Część II. Wydanie 2. Lwów 1891. Mocnik Maryniak Geometria pogładowa. Część II. Wydanie 3. i 4. Lwów 1891. Opr. w klasie IV. Zajączkowski, Początki arytmetyki i algebry. Część II. Wydanie 1. i 2. Lwów 1891. Mocnik-Maryniak, Geometria pogładowa. Część II. Wyd. 3. i 4. Lwów. 1891. w klasie V. Dziwiński, Zasady algebry. Lwów 1891. (W druku) Mocnik-Staneckiego Geometria dla wyższych klas. Wydanie 3. Lwów 1889. w klasie VI. Dziwiński; Zasady algebry. Lwów 1891. Mocnik Stanecki. Geometria dla wyższych klas. Wydanie 3. Lwów 1889. Logarytmy Adama, w klasie VII. Mocnik-Stanecki, Geometria dla wyższych klas. Wydanie 3. Lwów. 1889. Logarytmy Adama w klasie VIII.

Mocnik-Stanecki, Geometrya dla wyższych klas. Wydanie 3. Lwów 1889. Logarytmy Adama.

Fizyka. W klasie III. Soleski, Nauka fizyki. Wydanie 2. Lwów 1890; w klasie IV. Soleski, Nauka fizyki. Wydanie 2. Lwów. 1890; w klasie VII. Solecki. Wykład nauki fizyki. Wydanie drugie. Lwów 1892. (W druku); w klasie VIII. Soleski, Wykład nauki fizyki. Lwów 1883.

Historia naturalna. W klasie I. Nowicki, Zoologia. Wydanie 6. Kraków 1890; w klasie II. Nowicki, Zoologia. Wydanie 6. Kraków 1890; Rostafiński, Botanika szkolna na klasy niższe. Wydanie nowe. Kraków 1892. opr. w klasie III. Łomnicki, Mineralogia dla niższych klas. Wydanie 2. Lwów 1888; w klasie V. Łomnicki, Mineralogia i geologia. Wydanie 3. Lwów 1891. Rostafiński, Botanika szkolna dla klas wyższych. Kraków 1886. (Cena niższa). w klasie 6. Petelenz, Zoologia dla klas wyższych szkół średnich. Lwów 1892.

Propedeutyka filozofii. w klasie VII. Kozłowski, Logika elementarna. Lwów 1891. w klasie VIII. Crüger-Sawczyński, Zarys psychologii



Jan Brandt — Wilhelm Stangenberg

W dniu 16. listopada 1891 r. poniosło gimnazjum kołomyjskie bolesną stratę — w jednym dniu zabrała śmierć nielitościwa w sile i rozkwicie wieku męskiego dwóch przez młodzież kochanych, przez kolegów i obywateli miasta poważanych nauczycieli.

Jan Kanty Brandt, urodzony w Makowie 11. stycznia 1846 r., ukończył gimnazjum i studia uniwersyteckie w Krakowie. W roku 1872 zamianowany został zastępcą, w r. 1879 rzeczywistym nauczycielem w c. k. gimnazjum w Brzeżanach, gdzie pracował bez przerwy przez lat 11.

W tym też okresie ogłosił drukiem pracę filologiczną p. t. »De genetivi absoluti in Homeri Odyssea usu.« W r. 1888 objął posadę w c. k. gimnazjum w Kołomyi, gdzie rzadką prawością i otwartością charakteru ujmował sobie serca nie tylko kolegów, lecz także wszystkich, co się do niego zbliżali, poważną zaś i sumienną pracą zapisał się chlubnie w pamięci swych uczniów. Nieubłagana jednak śmierć zawczasie przerwała nić tego pocziwego i wielce sympatycznego żywota zabierając uczniom najlepszego przewodnika, a kolegom drogiego druha i przyjaciela.

Wilhelm Stangenberg, urodził się w Jaworowie 19. maja 1848 roku, ukończywszy gimnazjum w Przemyśle a studia akademickie we Lwowie, zamianowany został zastępcą w c. k. gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie w r. 1873, potem pracował w Wadowicach, Brodach, Bochni, Tarnowie, (1882—1888), w drugim gimnazjum lwowskim a od przeszłego roku w Kołomyi. Tutaj zaskoczyła go śmierć niespodziewanie. S. p. Wilhelm odznaczał się wybitnymi zdolnościami i gorliwym spełnianiem przyjętych na się obowiązków, wyższymi zaś zaletami umysłu i charakteru pozyskawszy sobie serca uczniów kolegów i znajomych, pozostawił po sobie jak najmiłsze wspomnienie.

Cześć ich pamięci!

	K L A S A			
	I.		II.	
	a	b	a	b
1. Liczba.				
Z końcem roku 1891	43 ¹	44	43	41
Na początku roku 1892	60 ¹	60	43	47
W ciągu roku szkolnego przybyło	1	2	3	.
W ogóle przyjęto do zakładu . .	61 ¹	62	46	47
W liczbie tej przyjęto:				
na podstawie egzaminu wstępnego	55 ¹	54	3	4
z innych zakładów				
a) do klas wyższych	1	2	4	1
b) jako repetentów	2	1	.	.
Z tutejszego zakładu				
a) do klas wyższych	.	.	37	37
b) jako repetentów	3	5	2	5
W ciągu roku opuściło zakład	13	13	11	8
Liczba uczniów z końcem 1892 . .	48 ¹	46 ³	34 ¹	39
Z tych: a) uczęszczało publicznie .	48	46	34	39
b) uczyło się prywatnie . .	1	3	1	.
2. Miejsce urodzenia.				
Galicja	45 ¹	45 ³	33 ¹	39
Bukowina	2	1	1	.
Węgry	1	.	.	.
Austria dolna	.	.	.	.
Rosya	.	.	.	.
Rumunia	.	.	.	.
Razem	48 ¹	46 ¹	34 ¹	39
3. Język ojczysty.				
Polski	32 ¹	32 ¹	24	19
Ruski	16	14 ³	10 ¹	20
Niemiecki	.	.	.	.
Razem				
5. Wyznanie.				
Katolickie obrządku łacińskiego .	17 ¹	18 ¹	18	12
» » greckiego	16	14 ³	8 ¹	20
» » ormiańskiego	.	1	3	1
Ewangelickie	.	.	.	.
Mojżeszowe	15	13	5	6

K L A S A								Razem
III.		IV.		V.	VI.	VII.	VIII.	
a	b	a	b					
34 ²	32 ^r	29 ^r	30	49 ¹	40	33	23	441 ⁶
42	42	35	34	59 ²	51	39	29	542 ⁶
2	2	2	.	2 ¹	.	1	3	18 ¹
44	44	37	34	61 ³	51	40	32 ^r	560 ⁴
2	1	2	.	3	3	1	1	124 ³
4	3	2	1	9 ¹	2	1	.	27
2	2	3	1	1	.	1	1	12
33	32	27	30	46 ^r	42	36	29	353 ²
3	6	3	2	3	4	1	2	43
7	8	3	6	8 ¹	8 ¹	3	3	101 ⁴
36 ^r	35 ^s	33 ^s	28	52 ³	40 ^t	37	29 ¹	457 ¹⁴
36	35	33	28	52	40	37	29	457
1	1	1	.	3	2	.	1	14
35 ^r	32 ^r	31 ^r	28	49 ^r	39 ²	36	28	440
1	2	2	.	2	1	1	.	13
.	.	.	.	.	.	.	.	1
.	.	.	.	.	.	.	1	1
.	1	.	.	.	.	.	.	1
.	.	.	.	1	.	.	.	1
36 ^r	35 ^s	33 ^r	28	52 ³	40 ²	37	29 ¹	457 ¹⁴
21 ¹	26 ¹	20 ¹	23	32 ²	23 ²	21	20 ¹	293 ¹⁰
13	9	13	5	20 ¹	17	16	9	162 ⁴
2	.	.	.	.	.	.	.	2
								457 ¹⁴
15	16 ¹	13 ^s	16	21 ²	13 ¹	16	12 ¹	185 ⁸
13 ^s	9	14	5	20 ¹	17	16	10	164 ⁵
1	.	3	.	1	.	1	1	12
.	.	.	.	1	.	.	1	2
7	10	3	7	9	10 ¹	4	5	94 ¹

		K L A S A			
		I.		II.	
		a	b	a	b.
5. Wiek uczniów.					
10 lat		2	2		
11 »		9	7		2
12 »		9	15	10	9
13 »		12	10	8	9
14 »		9	4	6	7
15 »		3	4	6	6
16 »		3	2	2	2
17 »			1	1	2
18 »		1	1	1	
19 »					2
20 »					
21 »					
22 »					
23 »					
Razem		48	46	34	39
6. Według miejsca pobytu rodziców.					
Miejscowi		31	34	17	17
Zamiejscowi		17	12	17	22
7. Klasyfikacya.					
a) z końcem roku szkolnego 1892					
Stopień celujący		6	2	2	
» pierwszy		30 ¹	25	21 ¹	26
» drugi		2	9 ¹	7	5
» trzeci		5	5 ²		4
Pozwolono powtórzyć egzamin		5	5	4	4
Uzupełnienie dla choroby					
b) Dodatek do klasyfikacyi za rok szkolny 1891.					
Powtórzyć egzamin pozwolono		7 ¹	6	8	10
Egzamin złożyło		6 ¹	6	7	10
Egzaminu nie złożyło		1		1	
Rezultat ostateczny klasyfikacyjny za rok 1890/1 jest:					
Stopień celujący		3		1	4
Stopień pierwszy		31 ¹	38	38	30
» drugi		4	4	2	4
» trzeci		5	2	2	3
Razem		43	44	43	41

K L A S A								Razem
III.		IV.		V.	VI.	VII.	VIII.	
a ²	b	a	b					
1								4
12	6							18
4	6	10	7					44
9	7	7	7	10	8			57
6	8	9	7	14	8			53
3	6	4	3	13	11	9	2	67
1	1	2	2	8	7	12	7	61
		1	2	5	4	5	12	55
	1			1	2	7	5	43
						1	2	31
						1		16
						2	2	4
						2		1
						2	2	3
36	35	33	28	52	40	37	29	
15	17	15	16	25	22	13	13	
21	18	18	12	27	18	24	16	
1	1	4	1	2	2		1	22
20	23	23	21	32 ¹	34	23	28	306 ³
7	6 ¹	1 ¹	3	10 ¹	1 ²	8	0 ¹	59 ⁷
3	1			3				21 ²
5 ¹	4	5	2	5 ¹	3	6		48 ²
			1				1	1
								2
5	3 ¹	1		5 ¹	7	5		57 ³
5	3 ¹	1		5 ¹	7	4		54 ¹
						1		3
3	1	2		2	2	1	2	21
29	26 ¹	24 ¹	25	42 ¹	33	28	21	365 ¹
1	5	1	4	3	3	3		34 ²
1		2	1	2	2	1		21
34 ²	32 ¹	29 ²	30	49 ¹	40	33	23	441 ⁶

	K L A S A			
	I.		II.	
	a	b	a	b
8. Opłata szkolna.				
Opłatę złożyło:				
W I. półroczu	35 ²	37	16	18
W II. półroczu	23 ¹	24	21	18
Od połowy opłaty uwolnieni:				
W I. półroczu				
W II. półroczu				
Od całej opłaty uwolnieni:				
W I. półroczu	22	18	28	29
W II. półroczu	30	29	24	26
Opłata szkolna wynosiła:				
W I. półroczu:	555	555	240	270
W II. półroczu	360	360	315	270
Razem	915	915	555	540
Taksy wstępne wynosiły	123 ⁹⁰	123 ⁹⁰	18 ⁹⁰	12.60
Datki na środki naukowe	62	62	46	47
Taksy za duplikaty świadectw	.	.	.	.
Razem	.	.	.	.
9. Frekwencja na naukę nadobowiązkowych przedmiotów.				
Język ruski	18	15	11	20
Historia kraju rodzinnego	.	.	.	.
Rysunki	.	.	.	.
Gimnastyka	21	20	19	17
Śpiew	3	6	8	7
Kaligrafia	21	18	13	9

	K L A S A			
	I.		II.	
	a	b	a	b
10. Stypendya:				
Pobierali stypendya z fundacji:				
Mikołaja Potockiego	.	.	.	.
Ks. biskupa Al. Pukalskiego . .	.	.	.	.
Miasta Śniatyna	.	.	.	.
Ministerium finansów	.	.	.	.
Aywasa	.	.	.	.
Ogólna liczba stypendystów				
Kwota stypendyjna wynosi . .				
11. Jednorazowe zapomogi:				
Rada powiatowa w Śniatynie .			1	1
Fundusz Arcyksiężniczki Gizeli .		1	1	1
Rada powiatowa w Kossowie .	1		1	
Ogólna liczba zapomóg	1	1	3	2
Kwota zapomóg	20zł.	25zł.	50zł.	30zł.

K L A S A								Razem
III.		IV.		V.	VI.	VII.	VIII.	
a.	b.	a.	b.					
	1			1				1
	1			1			1	1
							1	1
	2			2			1	
	257			200			45	502 zł.
			1	1				
1	1	1	2		2			
1 20zł.	1 45zł.	1 20zł.	3 45zł.	1 20zł.	2 40zł.			315zł.

Pomoc dla ubogich uczniów.

Celem utworzenia funduszu dla wspierania ubogich uczniów zbierano w każdą niedzielę i święto po exhortach dobrowolne datki uczniów, które w ciągu roku przyniosły kwotę 38 złr. 97 ct.; prócz tego złożyli na ten cel: Wni Pp. Mardyrosiewicz 5 złr. Swieżawski 2 złr., prof. Kryciński 1 złr., razem 46 złr. 97 ct. Z tego wydano na wsparcie dla ubogich uczniów 21 złr. — pozostało do dyspozycji Dyrekcyi na rok następny 25 złr. 97 ct.

VI. Kronika zakładu.

Rok szkolny rozpoczął się dnia 3. września uroczystem nabożeństwem i wezwaniem Ducha św.

Wpisy uczniów do zakładu odbywały się dnia 29. 30 i 31 sierpnia. Egzaminy wstępne do klasy I. odbywały się dniami 15. i 16. lipca, 1. i 2. września, egzamina poprawcze i wstępne do klas wyższych 1. i 2. września.

Dzień 4. października obchodził zakład uroczystie jako dzień Imienin Najjaśniejszego Pana nabożeństwem i odspiewaniem hymnu ludowego.

W dniach 12. i 13. listopada zwiedzał tutejszy zakład c. k. krajowy inspektor szkół średnich WP. Jan Lewicki.

Od dnia 13. do 26. listopada był zakład zamknięty z powodu panującej w mieście szkarlatyny i influenzy, na które zapadła większa ilość uczniów. Uczeń I. klasy Dobrowolski Rościsław, młodzieniec odznaczający się zdolnościami i pilnością, umarł w dniu 16. listopada na szkarlatynę. Dnia 17. grudnia umarł na tyfus płamisty uczeń I- klasy Tymiaków Jan. Obaj pozostawili po sobie dobrą pamięć u przełożonych i współpracowników.

Pierwsze półrocze ukończono dnia 30. stycznia a drugie półrocze rozpoczęto dnia 3. lutego.

Dnia 4. maja brała młodzież gimnazjalna udział w nabożeństwie za spokój duszy ś. p. cesarzowej Maryi Anny, a dnia 21. czerwca w nabożeństwie żałobnem za spokój duszy ś. p. cesarza Ferdynanda.

Młodzież szkolna przystąpiła w ciągu roku szkolnego trzy razy do św. Sakramentów Pokuty i Ołtarza i odprawiła w wielkim tygodniu rekolekcyę wielkanocną.

W dniu 9. grudnia urządziła młodzież gimnazjalna pod kierownictwem profesorów zakładu uroczysty obchód na cześć Adama Mickiewicza a w dniu 12. marca na cześć Tarasa Szewczenki. W obu obchodach brała udział młodzież zakładu bez różnicy narodowości.

Pismienna część egzaminu dojrzałości odbyła się w dniach 16—21. maja a część ustna pod przewodnictwem c. k. inspektora krajowego szkół średnich Wgo Jana Lewickiego w dniach 7. 8. 9. 12. i 13. lipca.

Rok szkolny zakończono dnia 15. lipca uroczystem nabożeństwem połączonem z odpiewaniem hymnu ludowego, i rozdaniem świadectw.

VII. Zarządzenia

w sprawie rozwoju fizycznych sił młodzieży.

W myśl rozp. Wys. c. k. Minist. wyznań i oświaty z dnia 15. września 1890 l. 19097 (okólnik Wys. c. k. Rady szk. kraj. z dnia 17. października 1890 l. 17498) starał się zakład także o rozwój fizycznych sił młodzieży, nie wiele jednak mógł zdziałać w tym kierunku, ponieważ młodzież tutejsza szkolna z powodu obowiązkowej nauki rysunków nie ma prócz niedzieli żadnego półdnia wolnego w tygodniu, i nie ma czasu oddawać się fizycznym ćwiczeniom i zabawom. O ile zaś te niekorzystne stosunki na to pozwalały, używała młodzież w zimie ślizgawki na rzece Prucie oraz na torze łyżwowym, przez tutejsze Towarzystwo łyżwiarskie urządzonem, a w lecie orzeźwiającej kąpieli w Prucie.

Na wiosnę i w lecie odbywały się wycieczki poszczególnych klas w towarzystwie nauczycieli, jużto w celach naukowych, jużto dla przyjemności. Zakład nie posiada osobnego miejsca dla zabaw poświęconego, służy do nich tylko dość szczupły dziedziniec gimnazyalny, z którego korzystała młodzież szkolna podczas pauz, używając swobodnego ruchu na wolnem powietrzu.

Pismienna część egzaminu dojrzałości odbyła się w dniach 16—21. maja a część ustna pod przewodnictwem c. k. inspektora krajowego szkół średnich Wgo Jana Lewickiego w dniach 7. 8. 9. 12. i 13. lipca.

Rok szkolny zakończono dnia 15. lipca uroczystem nabożeństwem połączonem z odpiewaniem hymnu ludowego, i rozdaniem świadectw.

VII. Zarządzenia

w sprawie rozwoju fizycznych sił młodzieży.

W myśl rozp. Wys. c. k. Minist. wyznań i oświaty z dnia 15. września 1890 l. 19097 (okólnik Wys. c. k. Rady szk. kraj. z dnia 17. października 1890 l. 17498) starał się zakład także o rozwój fizycznych sił młodzieży, nie wiele jednak mógł zdziałać w tym kierunku, ponieważ młodzież tutejsza szkolna z powodu obowiązkowej nauki rysunków nie ma prócz niedzieli żadnego półdnia wolnego w tygodniu, i nie ma czasu oddawać się fizycznym ćwiczeniom i zabawom. O ile zaś te niekorzystne stosunki na to pozwalały, używała młodzież w zimie ślizgawki na rzece Prucie oraz na torze łyżwowym, przez tutejsze Towarzystwo łyżwiarские urządzonem, a w lecie orzeźwiającej kąpieli w Prucie.

Na wiosnę i w lecie odbywały się wycieczki poszczególnych klas w towarzystwie nauczycieli, jużto w celach naukowych, jużto dla przyjemności. Zakład nie posiada osobnego miejsca dla zabaw poświęconego, służy do nich tylko dość szczupły dziedziniec gimnazyalny, z którego korzystała młodzież szkolna podczas pauz, używając swobodnego ruchu na wolnem powietrzu.

Klasyfikacya uczniów za II. półrocze roku szkolnego 1892.

KLASA I. A.

Stopień celujący:

Jasiński Zygmunt
Jurkiewicz Dymitr
Polanski Stefan
Rybczyński Witold
Scherr Jechiel
Schulbaum Szaje

Landesberg Mojżesz
Lewicki Julian
Malko Leon
Migocki Franciszek
Nawarski Władysław
Reiter Chaim
Rogużyński Justyn
Rosenbaum Hersch
Rostkowicz Włodzimierz
Rubicz Władysław
Sokol Kazimierz
Sokołowski Julian
Sonenreich Ozyasz
Stenzel Edward
Sucher Szmarja
Szeligowski Karol
Tyffert Maksymilian
Wesołowski Jarosław

Stopień pierwszy:

Bendasiuk Szymon
Bodrog Jan
Buszyński Kazimierz
Choma Bronisław
Dorosz Emil
Fried Leib
Głodziński Paweł
Hass Hersch
Hujwan Onufry
Jeger Jossel
Kling Froim
Krauthammer Samson

2 uczniów otrzymało stopień drugi, 5 stopień trzeci, 5 pozwolono po feryach powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu.

KLASA I. B.

Stopień celujący:

Dąbrowski Jan Paweł
Ohringer Snhloma

Stopień pierwszy:

Backenroth Meilech
Burzyński Tadeusz
Machnicki Stanisław
Niemców Fiałowski Leon
Piotrowski Roman
Popiel Adam
Pożniak Antoni
Rogożyński Emil
Schiller Izak
Sommer Wiktor
Stańczewski Zdzisław

Ciesielski Roman
Czajkowski Bazyli
Ellenberg Anzelm
Hauser Adam
Jasiński Jerzy
Jaszczewski Emil
Jazłów Ludwik
Kinda Franciszek
Kutschera Emil
Steiger Selig
Szylak Michał
Trompeter Ozyasz
Wirski Adolf
Zawicki Emil

8 uczniów otrzymało stopień drugi, 5 stopień trzeci, 6 pozwolono po feryach powtórzyć egzamin z jednego przedm.

KLASA II. A.

Stopień celujący:

Czerski Michał
Sokołowski Jan

Stopień pierwszy:

Agopsowicz Józef
Agopsowicz Mikołaj
Bohdanowicz Tadeusz
Bośniacki Bronisław
Chodzicki Ferdynand
Czerkawski Kazimierz
Dziędzielewicz Witold
Funkenstein Leon
Iwaniszyn Teodor

Karg Józef
Kleski Emil
Krwawicz Włodzimierz
Kuslik Włodzimierz
Perfecki Roman
Schapira Marceli
Sokołowski Maxymilian
Stasyszyn Józef
Szmigielski Jan
Wagner Romuald
Wieselberg Wolf
Nawarski Eugeniusz

7 uczniów otrzymało stopień drugi, 4 pozwolono po feryach powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu.

KLASA II. B.

Stopień pierwszy:

Baecker Tadeusz
Bauman Jan Floryan
Charzewski Mikołaj
Cybiak Leon
Dobek Wiktor
Dzogołyk Grzegorz
Genik Mikołaj
Goldschlag Lajzor
Goldschlag Mojżesz
Sandeck Mojżesz
Stroński Emil Fryderyk
Temnicki Włodzimierz

Hecht Mojżesz
Hlibowicki Antoni
Hołub Józef
Krzyżanowski Franciszek
Kubiszał Adam
Kubranowicz Atanazy
Łyssy Romuald Felix
Mereńczuk Onufry
Negrycz Jan
Osadca Dominik
Piller Eugeniusz
Uchacz Jan
Walter Zygmunt
Zając Roman

5 uczniów otrzymało stopień drugi, 4 stopień trzeci, 4 pozwolono po feryach powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu.

KLASA III. A.

Stopień celujący:

Grodecki Tadeusz

Stopień pierwszy:

Budz Jan
Bubella Tadeusz
Czajkowski Wiktor
Dronowicz Mieczysław
Fedorczuk Jarosław
Frenkel Mendel
Halka Tadeusz
Hlibowicki Teodozy
Huculak Włodzimierz

Karhut Teodor
Kobrzyński Kornel
Krotochwil Wiktor
Lewicki Włodzimierz
Nikiforuk Jan
Rogowski Teofil
Słoniowski Henryk
Staniecki Jan
Uhrmann Hersch
Winnicki Leon
Wójcik Roman

6 uczniów otrzymało stopień drugi, 3 stopień trzeci, 6 pozwolono po feryach powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu.

KLASA III. B.

Stopień celujący.

Krembuszewski Leopold

Loteczka Alfred

Pekaryk Jan

Resch Rubin

Rosenbaum Schulim

Rusin Mikołaj

Senensieb Dawid

Siczyński Jarosław

Szefer Marian

Uhrman Icyk

Wachsman Mordko

Wollenstein Meschel

Posacki Leon

Stopień pierwszy:

Bańkowski Aleksy

Biały Jan

Dobek Roman

Dąbrowski Michał

Faktor Leib

Filipowicz Kornel

Freund Mojżesz

Gottdenker Nachman

Jasiński Jerzy

Karg Jan

Kostecki Mieczysław

7 uczniów otrzymało stopień drugi, czterem pozwolono poprawić postęp z jednego przedmiotu po feryach.

KLASA IV. A.

Stopień celujący:

Krzysztofowicz Marian

Kwaśniuk Aleksander

Lewicki Erazm

Lewicki Jarosław

Lyssy Eugeniusz

Procajłowicz Antoni

Senensieb Mordko

Sowiakowski Michał

Strumiński Józef

Wallin Wilhelm

Wilczek Władysław

Wołczuk Ignacy

Zoffal Alfred

Babiuk Michał

Juris Dawid

Lindenbaum Lejzor

Semaniuk Jan

Stopień pierwszy:

Aywas Kajetan

Barszczewski Jędrzej

Bazali Wiktor

Dorożyński Stanisław

D' Ochot Oktaw

Grodecki Bolesław

Hammer Klemens

Hryhorczuk Stefan

Jabłoński Władysław

Stopień drugi otrzymał jeden uczeń, 5 uczniom pozwolono powtórzyć po feryach egzamin z jednego przedmiotu.

KLASA IV. B.

Stopień celujący:

Kobyłański Michał

Stopień pierwszy:

Baraniuk Franciszek
Bernfeld Samuel
Budzianowski Władysław
Chodorowski Kazimierz
Chomiński Stefan
Funkenstein Maxymilian
Głowiński Kazimierz
Gruszczyński Piotr
Halpern Jakob
Halpern Lippa
Horodyski Michał

Iwaniszyn Marcin
Jasiński Józef
Jolles Lippa
Klugmann Ozyasz
Kołychanowski Franciszek
Kuhnen Jan
Lachs Marek
Mikulski Antoni
Patkowski Karol
Piskozub Michał
Winowski Tadeusz

3 uczniów otrzymało stopień drugi, 1 uczniowi pozwolono po feryach powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu.

KLASA V.

Stopień celujący:

Goruk Szymon
Macewicz Belesław

Stopień pierwszy:

Agopsowicz Antoni
Athenstädt Władysław
Bańkowski Zenon
Chodorowski Longin
Czerniatowicz Karol
Dembski Henryk
Gronziewicz Zygmunt
Goldenberg Dawid
Hirsch Filip
Jakubowski Karol
Jasiński Józef
Jolles Juliusz
Jurkiewicz Michał
Kuczurak Karol
Laufer Izak
Lukasiewicz Miron

Makarewicz Henryk
Marmorosz Jakób
Maruńczak Aleksander
Niementowski Albin
Pawluk Włodzimierz
Pernarowski Eugeniusz
Piskozub Władysław
Singer Salomon
Skowroński Marcin
Sokołowski Antoni
Stupnicki Aital
Szamota Mikołaj
Uhrmann Rubin
Wieselberg Bernard
Wołoszyn Jan
Zrażewski Jarosław.

Stopień drugi otrzymało 10 uczniów, stopień trzeci 3 uczniów, pięciu uczniom pozwolono po feryach poprawić cenzurę z jednego przedmiotu.

Klasa VI.

Stopień celujący:

Szajdzicki Ignacy
Weisglas Selig

Stopień pierwszy:

Abosch Aron
Adler Dawid
Burger Eugeniusz
Czubaty Józef
Filipowicz Maryan
Frankiewicz Jan
Funkenstein Klemens
Heller Stefan
Perfecki Włodzimierz
Praschil Józef
Rudkowski Roman
Rudnicki Henryk
Salz Leib
Sawczyński Michał
Senensieb Jakób
Steiner Abraham
Terner Karol

Hlibowicki Mikołaj
Hrycyna Eugeniusz
Humeniuk Antoni
Jurkiewicz Ambroży
Kimelman Seweryn
Kłosowski Władysław
Kolankowski Euzebiusz
Koszak Mikołaj
Kutschera Alfred
Litwinowicz Mikołaj
Lubliner Samson
Lepki Anatol
Mastyński Józef
Mikuła Kazimierz
Mosiądz Jędrzej
Werner Stanisław
Zaleszczuk Jan

Jeden uczeń otrzymał stopień drugi, 3. uczniom pozwolono przystąpić po wakacjach do powtórnego egzaminu z jednego przedmiotu.

Klasa VII.

Stopień pierwszy:

Baumgartner Karol
Beill Mieczysław
Bernfeld Eisig
Błoński Teodor
Czarnik Jan
Czerniatowicz Michał
Czużak Paweł
Drozdowski Michał
Isajów Jan
Jabłoński Kazimierz
Korczyński Mikołaj
Kordowski Antoni
Łasijczuk Konstanty
Mikuła Ludwik

Rosenrauch Mordko
Schäffer Edmund
Sęk Witołd
Szajchar Ludwik
Szandrowski Józef
Telichowski Ryszard
Turczyński Jan
Tymiakow Antoni
Wysoczański Włodzimierz

8 uczniów otrzymało stopień drugi, 6 uczniom pozwolono poprawić cenzurę z jednego przedmiotu po feryach.

Wynik egzaminu dojrzałości

przy końcu roku szkolnego 1892.

Do egzaminu dojrzałości przystąpiło 30 abiturientów; z tych 26 ukończyło klasę ósmą w tutejszym zakładzie w roku szkolnym 1892; eksternistów było 4.

Uznano za dojrzałego z odznaczeniem: 1

Uznano za dojrzałych: a) uczniów publicznych 18

b) eksternistów 3

Pozwolono poprawić egzamin z jednego przedmiotu po feryach 3

Repróbowano na jeden rok a) uczniów publicznych 4

b) eksternistów 1

Razem 30

Uznani za dojrzałych: 1. Alimurka Stefan, 2. Dąbczewski Rodion, 3. Donigiewicz Jan, 4. Hlawaty Witold, 5. Kleineder Józef, 6. Kubisztal Stanisław, 7. Lesser Stanisław, 8. Maryński Józef, 9. Ogonowski Włodzimierz, 10. Okołowicz Stanisław, 11. Piotrowicz Leon, 12. Rasch Zygfryd; 13. Salamon Jan (ekst.), 14. Sanojca Józef, 15. Schulbaum Leibisch (z odznaczeniem, 16. Sęk Maryan (ekst), 17. Seidmann Aron, 18. Sternhell Schloma, 19. Tannenzapf Mordko, 20. Wisłocki Jan, 21. Zawadzki Marcin (ekst.), 22. Zoffal Ludwik.

Do rodziców i opiekunów.

Rok szkolny rozpocznie się 3. września nabożeństwem wstępnem.

Wpisy uczniów do gimnazjum będą się odbywały 29. 30. i 31. sierpnia. Późniejsze zgłoszenia uwzględni się tylko w wyjątkowych wypadkach.

Uczniowie mają się zgłaszać osobiście w towarzystwie rodziców lub opiekunów i przedłożyć świadectwo szkolne z ostatniego półrocza i wypełnić w 2 egzemp. rodowód.

Uczniowie nowo do zakładu wstępujący mają przedłożyć: a) metrykę urodzenia, b) świadectwo szkolne tego zakładu, gdzie przedtem pobierali naukę z potwierdzeniem dyrekcji, że nie ma przeszkody w przyjęciu ich do innego zakładu. Każdy uczeń zgłaszający się do I. kl. gimnazyalnej, który uczęszczał do publicznej szkoły ludowej, winien wykazać się świadectwem szkolnem tejże szkoły.

Każdy uczeń nowo wstępujący ma zapłacić takse wstępną w kwocie 2 złr. 10 ct.

Każdy uczeń bez wyjątku ma złożyć 1 złr. jako dattek na zbiory naukowe.

Uczniowie płacący opłatę szkolną, mają ją złożyć najdalej do 15. października.

Ponieważ nie wolno uczniom mieszkać gdzieindziej, jak tylko tam, gdzie Dyrekcya pozwoli, przeto umieszczenie uczniów z początkiem roku powinno być warunkowo zastrzeżone ze strony rodziców i opiekunów.

Egzamina wstępne do I. klasy odbywają się 15. i 16. lipca, jako w terminie pierwszym, a następnie dnia 1. i 2. września, jako w terminie drugim. *W każdym z*

tych terminów rozstrzyga się o przyjęciu lub nieprzyjęciu ucznia, a powtórzenie egzaminu wstępnego czy to w tym samym, czy też w innym zakładzie jest bezwarunkowo wzbronione pod karą wykluczenia ze wszystkich gimnazjów

Egzamina wstępne do klas wyższych (od II—VIII) tudzież egzamina poprawcze będą się odbywały dnia 1. i 2. września.

Na mocy rozp. Min. O. i W. z 6. maja 1890. l. 8836 mogą uczniowie 1. klasy wnosić podania o uwolnienie od opłaty szkolnej w I. półroczu. Ci z nich, którzy z obyczajów, pilności i postępu do końca października otrzymają według skali cenzurę przynajmniej „dobry“ a wykażą się świadectwem ubóstwa należycie wystawionem, zyskają odroczenie terminu do końca półroczu I., a następnie, w razie odpowiednich warunków przy klasyfikacji półrocznej, uwolnienie od opłaty szkolnej. — Każdy uczeń klasy 1-szej może zatem wnieść najpóźniej do 8. dnia po wpisach podanie, zaopatrzone w świadectwo ubóstwa, o ewentualne uzyskanie uwolnienia.

До родичів і опікунів.

Рік шкільний розпочне ся дня 3. вересня богослуженем вступним.

Вииси учеників до гімназії відбувати ся будуть 29. 30. і 31. серпня. Пізнійші зголошення узгляднять ся лише в виняткових случаях.

Ученики мають зголошати ся лично в товаристві родичів або опікунів і предложити свідоцтво шкільне з послідного півроку і виновнити в 1 екземплярі свій родовід.

Ученики ново вступаючі до заведеня мають предложити: а) метрику хрещеня; б) свідоцтво шкільне того заведеня, де перед тим побирали науку, з потвердженням дирекції, що можна їх прийняти до иншого заведеня. Кождий ученик зголошаючий ся до I. класи гімназьяльної, котрий ходив до публичної школи народної, має виказати ся свідоцтвом шкільним тоїже школи.

Кождий ученик без винятку, має зложити оплату шкільну найдалше до 15. жовтня.

Понеже не вільно мешкати ученикам денде, як тільки там де їм Дирекція дозволить, проте поміщене учеників з початком року має бути условно застережене з сторони родичів або опікунів.

Вступні іспити до I. класи відбувають ся дня 15. і 16. липня, яко в першій терміні, а відтак 1. і 2. вересня яко в терміні другім. В кождім з тих термінів рішає ся безусловно о прийнятю або непринятю ученика, а повторене іспиту вступного чи то в тім самім, чи то в иншій заведеню безусловно взбороняє ся під карою виключеня з всіх гімназій.

Вступні іспити до клас вищих як до I. класи якое і іспити поправчі будуть відбувати ся дня 1. і 2. вересня.

Розпорядженням В. Мініст. Пр. з 6. мая 1890. Ч. 8836. можуть ученики I. класи вносити подання о увільнене від оплати шкільної в I. півроку. Ті з них, котрі з обичаїв пильности і поступу получать після скалі ноту найменше „добру“ до кінця жовтня, а викажуть ся свідоцтвом убожества належимо описаним, одержать відложено терміну оплати до кінця 1-го півроку, а при відповідних умовах класифікації піврічної увільнене від оплати шкільної. Кождий ученик 1-ої класи може відтак внести в вересні прошене осмотрене свідоцтвом убожества о евентуальне увільнене від оплати.

Przepisy dyscyplinarne.

§ 1.

Każdy uczeń, który uzyskał przyjęcie do gimnazjum, obowiązany jest słuchać bezwarunkowo rozkazów swych przełożonych i nauczycieli; zachowywać się w obec nich zawsze i wszędzie z uszanowaniem i przyzwoitością; na uce przedmiotów szkolnych oddawać się z całą ścisłością, usilnością i moralnem poczuciem swych obowiązków — jako też w ogólności w szkole i poza szkołą wieść życie bogobojne, uczciwe i przyzwoite.

Gimnazjum ma prawo i obowiązek przeciwnie postępujących karać lub wydalać.

§. 2.

Nie wolno jest uczniowi ani jednej godziny opuścić przez lenistwo. W obec przewidzianej przeszkody w uczęszczaniu do szkoły, winien uczeń wystarać się u gospodarza klasy lub, jeżeli przerwa dłużej niż dzień jeden ma potrwać, u dyrektora o pozwolenie pozostania w domu. W razie przeszkody nieprzewidzianej, n. p. choroby, winien uczeń zaraz o niej zawiadomić gospodarza klasy a po powrocie do szkoły udowodnić ją wiarogodnem świadectwem, albowiem nieuprzedliwione opuszczanie szkoły sprowadza surowe kary i wpływa na notę z obyczajów. Uczeń, któryby przez kilka dni po sobie następujących do szkoły nie chodził i powodów tego nie przedłożył zakładowi, może być wykreślony z katalogów jako taki, który ze szkoły wystąpił, i nie może być przyjęty na powrót do zakładu bez szczególnego zezwolenia Władzy krajowej.

§. 3.

Uczeń przyjęty z początkiem roku na naukę przedmiotów nadobowiązkowych, obowiązany jest na nią uczęszczać z równą ścisłością, jak na lekcye przedmiotów obowiązkowych.

§. 4.

Izby szkolne otwiera się kwandrans przed rozpoczęciem lekcyi. Wcześniejsze gromadzenie się przed gmachem szkolnym jest zakazane.

§. 5.

Do klasy winni wchodzić uczniowie z odkrytą głową i oczekiwać spokojnie, zajęci przygotowaniem do lekcyi, — znaku do rozpoczęcia godziny. Za wejściem i odejściem nauczyciela winni mu okazać uszanowanie przez powstanie ze swoich miejsc. To samo dzieje się zawsze, skoro się w klasie pojawiają przełożeni i nauczyciele gimnazjalni lub inne osoby, którym się ze względu na ich stanowiska taka sama cześć należy.

§. 6.

Na wszystkie godziny przed i popołudniowe winien uczeń przynosić ze sobą jedynie tylko potrzebne książki i przybory szkolne.

§. 7.

Na schludne ubranie i przyzwoite zachowanie się, jako zewnętrzne oznaki dobrego wychowania, powinni uczniowie szczególnie zwrócić uwagę. Z równą starannością czuwać powinni nad całością i czystością wszelkich rzeczy szkolnych.

§. 8.

Nie wolno żadnemu uczniowi miejsca wyznaczonego przez gospodarza klasy zmieniać lub opuszczać bez po-

przedniego pozwolenia, choćby nawet inny nauczyciel wyznaczył mu takowe wyjątkowo na swojej godzinie.

§. 9.

Podczas lekcji wystrzegać się ma uczeń wszelkiego przeszkadzania i wypełniać z największą uwagą i dokładnością wszystko to, co nauczyciel na swej godzinie uzna za potrzebne do polecenia.

§. 10.

Nie wolno jest uczniowi wywoływać z klasy podczas lekcji drugich uczniów, ani wychodzić pojedynczo podczas godziny, wyjąwszy w szczególnym wypadku za zezwoleniem profesora.

§. 11.

Ani zabudowania szkolnego, ani też żadnego znajdującego się w niem przedmiotu, nie wolno uczniowi walać ani uszkadzać. Uszkodzenia z nieostrożności pochodzące winien nagrodzić, rozmyślnie zaś nadto pociągają za sobą napomnienie lub karę.

§. 12.

Po skończonej nauce winni wszyscy uczniowie przyzwolicie iść do domu. Skupianie się i hałasy przed budynkiem są zakazane.

§. 13.

Pierwszym z pomiędzy obowiązków ucznia gimnazjalnego jest sumienny udział w nabożeństwie szkolnem i we wszystkich przepisanych mu religijnych ćwiczeniach. Zachowanie się w obec nabożeństwa i przepisanych kościelnych obrzędów lekceważące, niedbałe lub niegodne, karane będzie złą klasą w obyczajach lub wykluczeniem ze szkoły.



§. 14.

Uczniowie katolicy obowiązani są brać udział we wszystkich przepisanych ćwiczeniach religijnych. W wypadkach wyjątkowych uwalnia od stałego udziału w nabożeństwie ks. katecheta w porozumieniu z dyrektorem.

§. 15.

Do kościoła winni uczniowie iść parami w największym porządku i tak samo stamtąd do sali na exhortę przeznaczoną. W czasie nabożeństwa winni mieć ze sobą książki do modlitwy lub śpiewniki.

§. 16.

Młodzież gimnazjalna katolicka obowiązana jest w wyznaczonym przez dyrektora czasie, i w porządku, jak tenże uzna za odpowiedni, spowiadać się i komuniją Świętą przyjmować; każdy uczeń winien się z odbytej spowiedzi wykazać karteczką w formie, uznanej przez dyrektora i katechetę za najstosowniejszą.

§. 17.

W wielki tydzień odbywają się tak zwane passye czyli rozpamiętywanie męki i śmierci Chrystusa Pana. Zaniedbywanie tychże będzie bez pobłażania karane.

§. 18.

Znajdujący się w gimnazjum uczniowie niekatolicy, jeżeli dla nich pod nadzorem zakładu niema urządzonych ćwiczeń religijnych w duchu niniejszych przepisów winni są w końcu każdego półrocza wykazać się świadectwami swych kaznodziei lub nauczycieli religii, jeżeli się takowi w miejscu znajdują, że brali należyty udział w obrządkach swego wyznania lub wiary.

§. 19.

Nadzór zachowania się uczniów poza szkołą jest przede wszystkim obowiązkiem rodziców i tychże zastę-

pców; jednakowoż należy do zakładu naukowego nadzór i osądzenie wszystkich publicznych czynności ucznia, a nawet jego zatrudnienie w domu, o ile takowe mają styczność z nauką lub sprawdzeniem obyczajności — przełożeni zakładu i nauczyciele mają zatem prawo obznajomić się z całym zachowaniem się młodzieży, poruczonej ich prowadzeniu.

§. 20.

Jeżeli rodzice oddają syna do gimnazjum, a nie mieszkają w miejscu, w którym się takowe znajduje, wtedy powinni wymienić dyrektorowi tego, któremu oddali obowiązek i prawo nadzoru domowego nad uczniem. Takiego zastępcę rodziców uczeń we wszystkim ma słuchać; uzasadnionym skargom w tym względzie czyni zadość zakład podług przepisów.

§. 21.

Z domownikami powinien uczeń żyć w zgodzie i spokoju, a względem wszystkich zachować się grzecznie i przyzwoicie. Zwyczajem uświęcone okazywanie uszanowania z jego strony należy się wszystkim poważnym osobom.

§. 22.

Uczniom nie wolno jest wyprawiać na uczczenie położonych żadnych świątecznych obchodów i owacyj. Wszelkie składki pieniężne bez wiedzy dyrektora są wzbronione.

§. 23.

Branie książek z wypożyczalni prywatnych surowo się zakazuje uczniom — a przydybanie przy czytaniu niemoralnych, niereligijnych, rządowi i porządkowi społecznemu nieprzyjaznych pism pociągnie za sobą surowe kary, a wedle okoliczności wydalenie ze wszystkich zakładów. — Potrzebie czytania zaradzają biblioteki szkolne.

§. 24.

Surowo jest zakazanem obcowanie z ludźmi złymi, znanymi z niemoralności, niereligijności lub nieprzychylności ku rządowi. Obcujący z takimi ludźmi uczeń, musiałby bezzwłocznie z zakładu być wydalony.

§. 25

Pomiędzy sobą powinni uczniowie żyć zgodnie i po przyjacielsku. Dlatego też karane będzie naśmiewanie się z kolegów — przezywanie — bicie — pomaganie przy zaniedbaniu obowiązków — wprowadzanie w błąd itp. Najsurowiej zabronione są niesnaski i żarty na podstawie wyznania religijnego, narodowości, albo ułomności cielesnej.

§. 26.

Zakładanie stowarzyszeń między sobą lub branie udziału w założonych przez inne osoby, zakazanem jest uczniom gimnazyalnym równie, jak noszenie odznak stowarzyszeń lub partyj.

§. 27.

Na miejscach publicznych mają uczniowie jak najskrupulatniej przestrzegać przyzwoitego zachowania się. Uczęszczanie do domów gościnnych, kawiarni, szynków, cukierń, i kręgielń jest wzbronione, również granie w billard, karty, kręgle i inne gry, połączone ze stratą i marnotrawieniem czasu i pieniędzy.

§. 28.

Uczęszczanie na publiczne bale i zabawy jest bezwarunkowo zakazane. Równie nie pozwolone jest uczniom gimnazyalnym wyprawianie zabaw z tańcami samym między sobą, jak i branie udziału w zebraniach z tańcami, urządzanych przez tancmistrzów.

§. 29.

Uczęszczanie do teatru jest zawisłe od specjalnego zarządzenia dyrektora.

§. 30.

Pozwolone są zabawy nawet więcej uczniom razem dla ruchu i ćwiczenia sił cielesnych na wolnem powietrzu, jednak z zachowaniem umiarkowania i przyzwoitości.

§. 31.

Niepotrzebne przechadzki po ulicach późnym wieczorem (z wyjątkiem nagłych potrzeb) — próżniacze chodzenie w ogóle, zmowy i schadzki na zabawy, niepozwolone lub marnotrawiące drogi czas, — chodzenie z laskami, palenie tytoniu i cygar, uczęszczanie na rozprawy sądowe, drukowanie prac literackich — jest surowo zakazane.

§. 32.

Bez pozwolenia rodziców lub ich prawnych zastępców — nie wolno uczniom darowywać lub pożyczać innym pieniędzy lub rzeczy, mających wartość — a tem bardziej mieniać lub sprzedawać rzeczy, powierzonych im przez rodziców i zastępców tychże.

§. 33.

Żadnemu uczniowi nie wolno mieszkać bez nadzoru starszej osoby.

§. 34.

Rodzice uczniów zamiejscowych powinni zakładowi podać do wiadomości nazwisko osoby, której poruczają nadzór nad synem. O każdej zmianie mieszkania powinni bezzwłocznie uwiadomić gospodarza klasy.

§. 35.

Grono nauczycielskie ma prawo z ważnych powodów żądać od rodziców zmiany mieszkania i domowego nadzoru, a jeśli temu nie stanie się zadość powziąć uchwałę wykluczenia ucznia z zakładu.

36.

Każde przekroczenie niniejszych przepisów karność pociągnie za sobą karę, która w miarę przewinienia może się stopniować od nagany aż do wykluczenia ucznia ze wszystkich zakładów naukowych państwa.



PRZEPISY

w sprawie zapobieżenia szerzeniu się chorób zaraźliwych w szkołach.

§. 1. Żadnemu uczniowi, dotkniętemu chorobą zaraźliwą, nie wolno uczęszczać do szkoły tak długo, dopóki nie wykaże świadectwem lekarskiem, że powrót jego do szkoły nie zaszkodzi innym uczniom.

Do chorób zaraźliwych należą przedewszystkiem:

1. Ospa, 2. dyftetria (błonica), 3. tyfus płamisty i powrotny, 4. tyfus jelitowy (brzuszny), 5. czerwotka (dysenterya, 6. szkarlatyna (płonica), 7. odra i różyczka, 8. róża i choroby przyranne, 9. wąglik, 10. zapalenie oczu, 11. koklusz, 12. świerzb, 13. zapalenie gruczołów przyusznych (parotitis),

§. 2. Jeżeliby świadectwo lekarskie nie mogło być przedłożone, wolno uczniom, którzy byli dotknięci chorobą zaraźliwą, przyjść do szkoły dopiero po zupełnym wyzdrowieniu, a mianowicie przy ospie, szkarlatynie i dyfteryi po upływie sześciu, a przy odrze po upływie czterech tygodni, licząc od dnia zachorowania.

§. 3. Uczniom, którzy są wprawdzie zdrowi, jednakże zostają w bezpośredniej styczności z osobą, dotkniętą chorobą zaraźliwą, nie wolno wchodzić do szkoły tak długo, dopóki niebezpieczeństwo zakażenia nie będzie usunięte, co powinno być stwierdzone, o ile to tylko możliwe, świadectwem lekarskiem, lub dopóki nie upłynie przepisany w §. 2gim termin, sześciu, względnie czterech tygodni, licząc od dnia zasłabnięcia owej trzeciej osoby.

§. 4. Uczniom zabrania się najostrzej wchodzenia do pomieszczeń, gdzie panują choroby zakaźne.

Spis ważniejszych omyłek drukarskich.

Str. 12.	wiersz 4	od góry zam.	<i>niniejszą</i>	ma być	<i>mniejszą</i>
" 12.	" 19	" " "	<i>zginęli</i>	" "	<i>zginęły</i>
" 13.	" 3	" " "	<i>Cześć</i>	" "	<i>Cześć</i>
" 14.	" 18	od dołu	<i>w pocie</i>	" "	<i>w porcie</i>
" 18.	" 4	od góry	<i>gdzie</i>	" "	<i>gdź</i>
" 43.	" 1	od dołu	<i>najedźcieczniejszą</i>	-	<i>najpiękniejszą</i>
" 46.	" 4	od dołu	<i>polnischen</i>	ma być	<i>Polnischen</i>
" 47.	" 3	od góry	<i>Schillersgedicht</i>	-	<i>Schillers Gedicht</i>
" 47.	" 8	" "	<i>Goethe'sche</i>	ma być	<i>Goethe'schen</i>
" 47.	" 16	od dołu	<i>Ein</i>	" "	<i>Eine</i>
" 48.	" 10	" "	<i>vite</i>	" "	<i>vita</i>
" 53.	" 13	" "	<i>aus</i>	" "	<i>des</i>
